Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 96 (468) ROK III — WARSZAWA — CZWARTEK, 6 KWIETNIA 1950 R. — WYDANIE F — CENA 5 ZŁ

Depesza CK WKP(b) do Kongresu Francuskiej Partii Komunistycznej

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, w czasie obrad XII Kongresu Francuskiej Partii Komunistycznej George Cogniot odczytał wśród długo niemilknących oklasków depeszę gratulacyjną Centralnego Komitetu WKP(b).

Centralny Komitet Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — głosi depesza — przesyła gorące pozdrowienia XII Kongresowi Francuskiej Partii Komunistycznej — przodującemu, sławnemu oddziałowi klasy robotniczej i wszystkich pracujących Francji.

Jednocząc swe szeregi pod rewolucyjnym sztandarem marksizmu - leninizmu, Francuska Partia Komunistyczna prowadzi walkę o sprawę klasy robotniczej, o żywotne interesy i prawa demokratyczne narodu francuskiego.

W latach drugiej wojny światowej i wrogiej okupacji, Francuska Partia Komunistyczna nie bacząc na przeciwdziałanie sił reakcyjnych, utworzyła front ruchu oporu przeciwko okupantom faszystowskim i ich pomocnikom, zorganizowała walkę patriotów francuskich o wygnanie obcych zaborców.

W okresie powojennym Francuska Partia Komunistyczna w nieubłaganej walce z siłami reakcji wewnętrznej i zagranicznej broni żywotnych interesów narodu francuskiego i suwerenności narodowej kraju, demaskuje knowania reakcji imperialistycznej i jej agentury w ruchu robotniczym, prowadzi odważną walkę przeciw podżegaczom wojennym.

Centralny Komitet Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego życzy komunistom francuskim dalszych sukcesów w ich walce o jedność klasy robotniczej, o stworzenie ścisłego sojuszu robotników i pracujących chłopów, o zjednoczenie wszystkich sił demokratycznych kraju w imię żywotnych interesów mas pracujących, niezależności narodowej, w imię pokoju, demokracji i socjalizmu.

Niech żyje bratnia Francuska Partia Komunistyczna!

Centralny Komitet Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Delegaci przyjęli depeszę owacyjnymi okrzykami na cześć Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina, po czym odśpiewali Międzynarodówkę.

Poemat Eluarda z okazji Kongresu FPK

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, Paul Eluard napisał poemat, poświęcony XII Kongresowi Francuskiej Partii Komunistycznej.

Niemieckie Towarzystwo pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską do Prezydenta RP

Prezydent RP. tow. Bolesław Bierut otrzymał depeszę od uczestników Konferencji Towarzystwa im. Helmuta von Gerlach, na której uchwalono nadać temu Towarzystwu nazwę „Niemieckiego Towarzystwa Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską".

W depeszy tej, zawierającej serdeczne pozdrowienia dla Prezydenta RP. i narodu polskiego czytamy:

„Dzięki pomocy potężnego Związku Radzieckiego oraz wodza wszystkich obrońców pokoju na świecie — Generalissimusa Stalina — stworzona została przez powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej również nowa podstawa do dobrych stosunków sąsiedzkich między narodem polskim i niemieckim.

Uczestnicy konferencji zdają sobie sprawę z tego, że należy uświadomić cały naród niemiecki, jaka krzywda wyrządzona została w jego imieniu i za jego wiedzą — narodowi polskiemu, że należy wychować naród niemiecki w duchu prawdziwego porozumienia między narodami i w ten sposób uniemożliwić anglo-amerykańskim podżegaczom wojennym i ich zachodnio-niemieckim pachołkom popełnianie dalszych zbrodni.

Uczestnicy konferencji uważają, że zadaniem ich w ramach Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych jest szerzenie prawdy o wielkim dziele odbudowy Polski Ludowej i dokładanie wszelkich starań i wysiłków, by pokój nad Odrą i Nysą nigdy nie mógł być zagrożony".

Premier Grotewohl honorowym prezesem Towarzystwa

BERLIN. (PAP). W piśmie, wystosowanym do prezydium „Niemieckiego Towarzystwa pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską", premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl wyraził podziękowanie za wybranie go honorowym prezesem Towarzystwa, składając jednocześnie życzenia pomyślnej pracy w dziele utrwalenia przyjaźni niemiecko-polskiej.

Zakończenie Kongresu Włoskiej Młodzieży Komunistycznej

RZYM (PAP). W Livorno zakończyły się obrady kongresu Włoskiej Młodzieży Komunistycznej.

Kongres wybrał nowy Komitet Centralny Związku.

Jak wynika ze sprawozdania Komisji Mandatowej, ilość członków Związku Włoskiej Młodzieży Komunistycznej wynosi obecnie 394 tysiące osób.

Po zamknięciu obrad zjazdu — przez ulice Livorno przedefilował pochód młodzieży, który trwał ponad 2 godziny. Wzięło w nim udział około 100 tysięcy osób, wśród których znajdowały się liczne delegacje młodzieżowe z całych Włoch.

W czasie manifestacji członek kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej Luigi Longo oznajmił, że Związek Włoskiej Młodzieży Komunistycznej odznaczony został Złotym Medalem za Odwagę w Walkach Partyzanckich.

Młodzieżowa brygada ZMP buduje blok mieszkaniowy na Mokotowie

Na terenie osiedla Mokotów położono pierwsze cegły pod budowany przez młodzieżową brygadę ZMP blok mieszkaniowy. Jest to pierwszy w Polsce budynek mieszkaniowy, który zostanie zbudowany wyłącznie siłami młodzieży

Foto API

Rząd wniósł projekt ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1950

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego w dniu 4 kwietnia b.r.

4 kwietnia br. odbyło się 78 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego. Na posiedzenie przybyli członkowie Rządu z tow. premierem Cyrankiewiczem, wicepremierem Korzyckim i Marszałkiem Polski tow. Rokossowskim na czele. Najważniejszym punktem porządku było pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o narodowym planie gospodarczym na rok 1950, przy którym zabrał głos zastępca przewodniczącego PKPG tow. min. Stefan Jędrychowski. Plan na rok 1950 stawia przed naszym przemysłem i rolnictwem poważne zadania, których urzeczywistnienie stanowić będzie poważny krok naprzód w dziele budowy podstaw socjalizmu w Polsce. (Przemówienie tow. Jędrychowskiego zamieszczamy na str. 3-ej).

Wniesiony na tym samym posiedzeniu rządowy projekt ustawy o zmianie naczelnych władz państwowych w zakresie gospodarki komunalnej i administracji publicznej, tworzy Urząd Ministra Gospodarki Komunalnej, znosi Urząd Ministra Administracji Publicznej i tworzy Urząd do Spraw Wyznań.

Rządowy projekt ustawy o skróceniu czasu pracy szczególnie uciążliwej lub w szkodliwych warunkach jest dalszym postępem naszego ustawodawstwa socjalnego, a projekt ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy ma na celu zabezpieczenie gospodarki narodowej przed bumelanctwem i absencją, uprawianym przez nieodpowiedzialne jednostki. Projekt ten przewiduje jednocześnie odznaczenia dla wyróżniających się nienaganną dyscypliną pracy.

Przy wniesieniu tego projektu przemawiał minister przemysłu lekkiego tow. E. Stawiński.

Izba jednomyślnie zatwierdziła również dekret o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej.

Przebieg posiedzenia

78 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego otworzył wicemarszałek Barcikowski. Posłowie uczcili pamięć zmarłego posła Józefa Ordyńca. Następnie Marszałek zawiadomił Izbę o zrzeczeniu się mandatu przez posła Jana Burdzę.

W pierwszym punkcie porządku dziennego zabrał głos zastępca przewodniczącego PKPG tow. min. Jędrychowski, uzasadniając rządowy projekt ustawy o narodowym planie gospodarczym na rok bieżący. Projekt ustawy odesłany został w pierwszym czytaniu do Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu.

Następnie Izba odesłała do odpowiednich komisji 9 rządowych projektów ustaw, m. in.:

o umowach planowych w gospodarce socjalistycznej,

o zmianie organizacji naczelnych władz państwowych w zakresie gospodarki komunalnej i administracji publicznej,

o skróconym czasie pracy, szczególnie uciążliwej lub w szkodliwych warunkach,

i o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

Przy wniesieniu ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy zabrał głos minister przemysłu lekkiego tow. Eugeniusz Stawiński. *(Streszczenie przemówienia tow. Stawińskiego podajemy na str. 4-ej).*

Urząd Ministra Gospodarki Komunalnej i Urząd do Spraw Wyznań

Wniesiony przez Rząd projekt ustawy o zmianie organizacji naczelnych władz państwowych w zakresie gospodarki komunalnej i administracji publicznej związany jest z przekształceniem Rad Narodowych na terenowe organa jednolitej władzy państwowej, co wymaga odpowiedniej reorganizacji naczelnych władz państwowych w tym zakresie. Projekt ustawy przewiduje stworzenie Urzędu Ministra Gospodarki Komunalnej, do którego zakresu działania należą sprawy gospodarki komunalnej miast i wsi. Ustawa znosi jednocześnie Urząd Ministra Administracji Publicznej.

Projekt przewiduje również stworzenie Urzędu do Spraw Wyznań, podległego Prezesowi Rady Ministrów. Do zakresu działania tego Urzędu należeć będą sprawy stosunku Państwa do wyznań, które dotychczas wchodziły w zakres

Dokończenie na str. 4

Tow. J. Burgin ambasadorem RP w Pekinie

Prezydent R. P. mianował ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym w Pekinie, tow. Juliusza Burgina.

ZSRR i Mongolska Republika Ludowa podnoszą swe poselstwa do rangi ambasad

MOSKWA (PAP). Rząd radziecki oraz rząd Mongolskiej Republiki Ludowej powzięły uchwałę w sprawie podniesienia poselstwa ZSRR w Ułan Bator i poselstwa Mongolskiej Republiki Ludowej w Moskwie do rangi ambasad.

W związku z tym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR nadało dotychczasowemu posłowi Prychodowowi tytuł ambasadora ZSRR w Mongolskiej Republice Ludowej, a Prezydium Małego Churału Mongolskiej Republiki Ludowej dotychczasowemu posłowi Idamdżabowi — tytuł ambasadora Mongolskiej Republiki Ludowej w ZSRR.

KP Belgii wzywa do walki przeciw powrotowi króla

BRUKSELA. (PAP). Biuro Polityczne Belgijskiej Partii Komunistycznej ogłosiło komunikat, w którym wzywa masy pracujące Belgii do zdwojenia czujności, by niedopuścić do powrotu na tron b. króla Leopolda.

Komunikat podkreśla jawną ingerencję rządu USA w wewnętrzne sprawy Belgii przez popieranie Leopolda i reakcyjnych kół, które domagają się jego powrotu.

Manifestacje w Tunisie przeciw wojnie z Vietnamem

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że w Tunisie odbyła się manifestacja pokojowa w związku z odjazdem nowego transportu żołnierzy, mających wziąć udział w wojnie z Vietnamem. Manifestanci wznosili okrzyki: „Precz z wojną w Indochinach"!

W porcie La Rochelle, robotnicy portowi odmówili załadowania statku „Sainte Mere l'Eglise", odpływającego do Indochin. Do załadowania statku musiano sprowadzić żołnierzy.

Strajki robotników na Jawie i Sumatrze

HAGA (PAP). Dziennik „De Waarheid" donosi, że w Dżakarcie na Jawie wybuchł strajk indonezyjskich robotników portowych, którzy domagają się podwyżki płac i polepszenia warunków pracy.

Również na wschodniej Sumatrze wybuchają liczne strajki na plantacjach kauczuku, kawy i trzciny cukrowej.

Lud Vietnamu pozdrawia naród węgierski

PEKIN. (PAP). Rozgłośnia Republiki Vietnamskiej donosi, że Komitet Wykonawczy Vietnamskiej Ligi Jedności Narodowej wystosował do rządu Węgierskiej Republiki Ludowej depeszę powitalną z okazji święta wyzwolenia Węgier.

Uroczystości w Budapeszcie w piątą rocznicę wyzwolenia Węgier

Przemówienia tow. tow. Rakosi'ego, Woroszyłowa i Jóźwiaka-Witolda

BUDAPESZT (PAP). W poniedziałek wieczorem odbyła się w Budapeszcie w sali Opery Państwowej uroczysta akademia z okazji 5 rocznicy wyzwolenia Węgier. Na scenie przybranej czerwienią oraz portretami Lenina, Stalina i Rakosi'ego zajęli miejsca za stołem prezydialnym przedstawiciele rządu węgierskiego, prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Partii Pracujących oraz szefowie delegacji zagranicznych. Akademię zagaił premier Istvan Dobi, witając w serdecznych słowach przedstawicieli rządowych delegacji zagranicznych oraz delegatów partii komunistycznych, którzy przybyli na uroczystości, związane z obchodem 5 rocznicy wyzwolenia kraju. Na akademii wygłosili m. in. przemówienia wicepremier Matyas Rakosi, szef delegacji radzieckiej marszałek Woroszyłow, szef delegacji polskiej Franciszek Jóźwiak-Witold. (Przemówienia te podajemy na str. 2).

We wtorek przed południem na Placu Bohaterów, przybranym flagami państw, których przedstawiciele biorą udział w uroczystym obchodzie piątej rocznicy wyzwolenia Węgier, odbyła się wielka, przeszło półtorej godziny trwająca, defilada wojskowa. W defiladzie wzięły udział jednostki piechoty i broni zmotoryzowanej.

Przybyli na nią członkowie rządu węgierskiego, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, członkowie Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących, członkowie korpusu dyplomatycznego i delegacje zagraniczne.

Na trybunie honorowej zajęła miejsce wśród delegacji zagranicznych także polska delegacja rządowa z Franciszkiem Jóźwiakiem na czele. Nad trybuną honorową widniały portrety przywódców Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Po defiladzie na Placu Bohaterów odbył się wielogodzinny pochód, w którym wzięły udział niezliczone rzesze robotników węgierskich oraz przedstawiciele organizacji młodzieżowych, kobiecych, chłopstwa i inteligencji pracującej.

Manifestanci nieśli wielkie portrety przywódców światowego proletariatu Lenina i Stalina, przywódcy Wolnych Chin, Mao Tse-tunga, Mołotowa, Malenkowa, Woroszyłowa, Rakosi'ego, Thoreza i Togliatti'ego i przywódców mas pracujących krajów demokracji ludowej. Na wielkich transparentach widniały napisy: „Niech żyje Związek Radziecki, ostoja światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu", „Niech żyje wielki nauczyciel i przywódca światowego proletariatu Józef Stalin". Manifestanci wznosili okrzyki na cześć Armii Radzieckiej, przyjaźni radziecko - węgierskiej oraz na cześć delegacji zagranicznych, przybyłych do Budapesztu.

Wieczorem rząd węgierski wydał w salonach parlamentu przyjęcie na cześć delegatów zagranicznych.

Przyjęcie w Warszawie z okazji święta narodowego Węgier

W dniu 4 bm. w piątą rocznicę wyzwolenia Węgier przez Armię Radziecką, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Węgierskiej Republiki Ludowej w Warszawie p. Bela Szanto wydał przyjęcie, na które przybyli członkowie Rady Państwa — Wacław Barcikowski i Aleksander Zawadzki oraz członkowie Rządu R.P. z premierem Józefem Cyrankiewiczem, wicepremierem Antonim Korzyckim i Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim na czele.

W przyjęciu wzięli również udział członkowie korpusu dyplomatycznego, z dziekanem korpusu ambasadorem ZSRR — Wiktorem Lebiediewem na czele.

Akademia w Warszawie z okazji piątej rocznicy wyzwolenia Węgier

W piątą rocznicę wyzwolenia Węgier przez bohaterską Armię Radziecką odbyła się w Teatrze Narodowym w Warszawie uroczysta akademia. Na zdjęciu prezydium akademii — przemawia wicemarszałek Sejmu Wacław Barcikowski

Foto Film Polski

Czynem Pierwszomajowym wzmacniamy siły obozu pokoju

Załoga PZPB Nr 4 w Łodzi zapoczątkowała walkę o kulturę miejsca pracy

Robotnicy Radomskich Zakładów Obuwia dadzą do 1 maja dodatkowo produkcję wartości ponad 28 miln. zł

(Koresp. wł.). Łódzka klasa robotnicza włączając się w ogólny nurt Czynu 1-Majowego coraz to nowymi zobowiązaniami dokumentuje swój wkład w dzieło walki o pokój. Po Zakładach im. Józefa Stalina, które pierwsze wystąpiły z apelem o przyśpieszenie obiegu środków obrotowych, załoga PZPB Nr 4 w dniu wczorajszym wezwała wszystkie fabryki włókiennicze do podjęcia nowej formy współzawodnictwa — o podniesienie kultury miejsca pracy. Czyn Pierwszomajowy w dalszym ciągu podejmują budowlani, górnicy i robotnicy różnych zakładów pracy w kraju.

Robotnicy Bawełnianej „czwórki" rozumiejąc doniosłe znaczenie czystości i porządku przy każdym warsztacie na każdej sali i wiedząc, że przez podniesienie kultury miejsca pracy wzmoże się wydajność i jakość produkcji, że polepszą się warunki zdrowotne robotników — rzucili apel do wszystkich włókniarzy, wzywający do walki z nieporządkiem przy warsztacie pracy.

Kobiety inicjatorkami

Z hasłem tym wystąpiły pierwsze kobiety PZPB Nr 4, które zobowiązały się do utrzymywania wzorowej czystości zarówno przy maszynie, jak i na salach, korytarzach, klatkach schodowych, podwórzach itp.

Po przemówieniu tow. Kruszewskiej — podmajstrzego przędzalni tych zakładów, która w imieniu kobiet, pracujących na jej oddziale podjęła się zaprowadzić na sali idealną czystość i przypilnować, aby wszystkie maszyny były odpowiednio naoliwione i w przepisanych terminach omiatane, nastąpiły dalsze zgłoszenia robotnic i robotników deklarujących swój udział w tej nowej, cennej formie współzawodnictwa.

W uchwalonej wśród wielkiego entuzjazmu zebranych rezolucji, załoga PZPB Nr 4 w oparciu o indywidualne i zespołowe zobowiązania, postanawia doprowadzić swoje zakłady do wzorowego porządku.

Przyśpieszenie wykonania planu

Równocześnie załoga PZPB Nr 4 wezwała wszystkie zakłady do podejmowania podobnych zobowiązań. Nowa forma współzawodnictwa odbędzie się w ramach szlachetnej rywalizacji o proporzec, ofiarowany przez pracujące kobiety włoskie zakładom, które wyróżnią się najlepszymi osiągnięciami na tym odcinku.

Oprócz tego załoga PZPB Nr 4 zobowiązała się wykonać plan roczny w przędzalni średnio - przędnej i tkalni do dnia 23.XII., a w wykończalni do 27.XII br.

Również w PZPB nr 2 na wczorajszym uroczystym zebraniu załoga zakładów zobowiązała się w ramach Czynu 1-Majowego zwolnić do dyspozycji gospodarki narodowej do końca br. 431 milionów zł — przez upłynnienie nadmiernych remanentów, przyśpieszenie o jeden dzień fakturowania i przyśpieszenie cyklu produkcyjnego. Plan roczny w przędzalni średnioprzędnej i tkalni wykonany zostanie do 22 grudnia, a w wykończalni do 16 grudnia br. Dalsze zobowiązania podjęły również załogi: PZPB nr 8, PZPB nr 7 i inne

(bg.)

Łódzcy budowlani nie pozostają w tyle

Ponad 3 tysiące pracowników Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych w Łodzi zgromadziło się w hali sportowej, aby podjąć Czyn 1-Majowy. Załoga oddziału I PPB postanowiła oddać w dniu 1 maja do użytku 8 obiektów o kubaturze 40 tys. m sześc. oraz wykonać plan roczny do dnia 1 grudnia. Załoga oddziału VI odda do użytku do dnia 1 maja 3 gotowe budynki o kubaturze 20 tys. m sześc. Podobne zobowiązania podjęły również inne załogi PPB. Dzięki zobowiązaniom, załogi PPB w Łodzi wykonają w roku bież. dodatkowe roboty o wartości 320 miln. zł.

WARSZAWA. Wysokie zobowiązanie podjęła załoga warszawskiej fabryki słodyczy „Fuchs". Łączna wartość produkcji uzyskanej dzięki zobowiązaniom poszczególnych działów przedstawia wartość 3 miln. 300 tys. zł.

Ponad 3 i pół miliona złotych wygospodaruje załoga Zakładów Przemysłu Farb i Lakierów nr 14. Robotnicy tej fabryki postanowili zwiększyć dotychczasową wydajność pracy o 5 proc. upłynnić remanenty i skrócić cykl zaopatrzeniowy.

Załoga Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych dla uczczenia Święta 1 Maja wywyprodukuje dodatkowo urządzenia wartości 1 miln. 800 tys. zł. Na czoło wysunęła się drużyna tow. Fronczka, która postanowiła w kwietniu wykonać 250 proc. normy, tj. o 10 proc. więcej, aniżeli zobowiązała się w odpowiedzi na apel Markiewki.

„Brzeszcze" dadzą 6 tys. ton węgla ponad plan

KRAKÓW. Załoga kopalni „Brzeszcze" w woj. krakowskim zobowiązała się wydobyć w kwietniu 6 tys. ton węgla ponad plan. Wyróżnił się górnik Stanisław Wójcik, który zobowiązał się uzyskać w kwietniu 180 proc. normy oraz górnik Franciszek Kocoń — 160 proc. normy.

WAŁBRZYCH. Wałbrzyskie Zakłady Graficzne wygospodarują dzięki upłynnieniu remanentów łącznie 4 i pół miliona zł.

RADOM. Od 29 marca do 1 maja dadzą robotnicy Radomskich Zakładów Obuwia dodatkową produkcję o łącznej wartości 28 miln. 930 tys. zł. W zobowiązaniu tym uczestniczą załogi wszystkich oddziałów fabryki. Wysokie zobowiązania podjęły zespoły młodzieżowe.

11 bm. — Dzień międzynarodowej solidarności bojowników o wolność, pokój i demokrację

W związku ze zbliżającym się „Dniem Międzynarodowej Solidarności Bojowników o Wolność, Pokój i Demokrację", który wypada w dniu 11 bm., w piątą rocznicę wyzwolenia bojowników antyfaszystowskich — więźniów politycznych z hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, na całym świecie odbędą się uroczystości i manifestacje.

W Polsce tegoroczne uroczystości odbywać się będą pod znakiem walki o trwały pokój i przedterminowe wykonanie planu 6-letniego.

Uroczystości zapoczątkują przemówienia radiowe przedstawiciela Sekretariatu Generalnego Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych (FIAPP) i przedstawiciela Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Warszawie. Tego samego dnia o godz. 18.30 nastąpi złożenie wieńców przy Grobie Nieznanego Żołnierza, przy Pomniku Sztabu Gwardii Ludowej na Krakowskim Przedmieściu i Pomniku Braterstwa Broni na Pradze.

Dnia 16 bm. w sali „Roma" w Warszawie odbędzie się wiec z udziałem przedstawicieli FIAPP oraz władz naczelnych Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

TEMATY DNIA

Totalna histeria

Prof. Bethe jest wybitnym amerykańskim fizykiem atomowym. Prof. Bethe — na swoje nieszczęście — napisał do miesięcznika „Scientific American" artykuł na temat bomby wodorowej. Uczulona na te tematy Komisja Energii Atomowej Kongresu kazała spalić 3 tys. gotowych egzemplarzy pisma i wydać drugi nakład z „poprawioną" wersją artykułu.

Czyżby prof. Bethe zdradził „tajemnicę produkcji" bomby wodorowej? Skądże znowu! Po prostu napisał w swym artykule, że Stany Zjednoczone nie posiadają jeszcze bomby wodorowej i że ewentualne użycie takiej bomby nie tylko nie zabezpieczyłoby Stanów Zjednoczonych, ale narażało je na wielkie niebezpieczeństwo.

Panowie z Komisji nie mogli pogodzić się z ujawnieniem tej „rewelacji", która od dawna jest w Ameryce i poza Ameryką tajemnicą poliszynela. Wzorem średniowiecznych inkwizytorów — posłali artykuł na stos.

Bo posłane przez sekretarza stanu Achesona ziarno nowej polityki — tzw. totalnej dyplomacji — wschodzi bujnie w amerykańskim Kongresie: rośnie fala histerii i... fala gorliwości.

Oto gorliwy senator Baruch — ten sam, który jest autorem osławionego planu niby-kontroli energii atomowej — postanowił usprawnić achesonowską broń w „zimnej wojnie" — „totalną dyplomację".

Twierdząc, że Stany Zjednoczone poniosły klęskę w „zimnej wojnie" senator oświadczył, że trzeba dla ratowania sytuacji stworzyć specjalną instytucję, która by „myślała, pracowała, planowała i żyła kategoriami zimnej wojny". Na czele tego „sztabu" miałby stanąć... gen. Marshall, zbankrutowany autor zbankrutowanego planu pomocy Europie.

Strach pobudza — jak widać — „pomysłowość" imperialistów w ich walce z postępem i pokojem. Stąd — „sztab zimnej wojny" Mr. Barucha — chory mózg „totalnej histerii". Z. A.

Sukcesy robotników francuskich w walce o podwyżkę płac

GENEWA. (PAP). Z Paryża donoszą, że w wielu gałęziach przemysłu przedsiębiorcy zmuszeni są przyznawać strajkującym robotnikom dodatek wyrównawczy w wysokości 3 tysięcy franków miesięcznie, albo też podwyżkę płac. Po osiągnięciu swych postulatów, robotnicy powracają do pracy i w związku z tym ilość strajkujących we Francji zmniejsza się.

Dotychczas strajkuje jeszcze około 20 tysięcy robotników, zatrudnionych przy budowie zapór wodnych, i około 12 tysięcy metalowców w St. Nazaire. Strajkuje także około 7 tysięcy metalowców w departamencie Nord.

GENEWA. (PAP). Z Paryża donoszą, że strajk pracowników technicznych teatrów państwowych zmusił rząd do udzielenia im podwyżki płac w wysokości około 33 proc.

W Operze i Operetce przewidziane jest na środę wznowienie widowisk.

Ceny biletów w tych teatrach mają ulec podwyżce o kilkadziesiąt procent.

Odezwa KP Holandii przed wyborami do samorządu

HAGA (PAP). 26 kwietnia w Holandii odbędą się wybory do stanów prowincjonalnych (organów samorządowych). KC Partii Komunistycznej ogłosił odezwę, stwierdzającą, że wybory te winny upłynąć pod znakiem walki o pokój, oraz potępienia reakcyjnej polityki rządu holenderskiego, która doprowadziła kraj do kryzysu ekonomicznego. Partia Komunistyczna protestuje przeciwko szykanom, stosowanym wobec komunistów w kampanii wyborczej. (Partii Komunistycznej nie dozwolono prowadzić agitacji przez radio).

Rektor uniwersytetu w Tokio potępia amerykańskich podżegaczy wojennych

MOSKWA (PAP). Korespondent agencji TASS w Szanghaju dowiaduje się, że rektor uniwersytetu tokijskiego Nambara należy do intelektualistów japońskich, czynnie występujących przeciwko utrzymaniu w Japonii amerykańskich baz wojennych. Nambara wygłosił do absolwentów uniwersytetu mowę, w której oświadczył, że Japonia powinna odrzucić traktat pokojowy, w którym nie braliby udziału wszyscy alianci z czasów wojny.

Nambara podkreślił doniosłe znaczenie międzynarodowej kontroli nad bronią atomową i wydania powszechnego zakazu wojny napastniczej.

W 5 rocznicę wyzwolenia Węgier

Przemówienie tow. Rakosi'ego

Na wstępie wicepremier Matyas Rakosi podkreślił, że wyzwolenie było pierwszą decydującą pomocą, jakiej Związek Radziecki udzielił Węgrom. Wyłącznie dzięki tej pomocy, która przybiera najróżnorodniejsze formy i nigdy nie ustaje, naród węgierski mógł szybko stanąć na nogi i rozpocząć zakładanie fundamentów swej wolnej państwowości. Pomoc ta — podkreślił wicepremier Rakosi — była podstawą naszych dotychczasowych sukcesów i będzie gwarancją naszych sukcesów w przyszłości.

Rakosi omówił następnie rolę Komunistycznej Partii Węgier na przestrzeni ubiegłych 25 lat, podkreślając, że po wyzwoleniu kraju węgierska demokracja ludowa zawdzięcza lwią część swego rozwoju i sukcesów partii komunistycznej, Węgierskiej Partii Pracujących, która z kolei zawdzięcza swe sukcesy w decydującej mierze temu, iż węgierska klasa robotnicza potrafiła wykonać zadania, jakie nałożyła na nią historia.

Budujemy nowy kraj — oświadczył Rakosi — kraj, którym mają być socjalistyczne Węgry.

Mówca podkreślił, że jednym z czynników umożliwiających węgierskiej demokracji ludowej osiągnięcie dotychczasowych sukcesów jest sprzyjający układ sił międzynarodowych, fakt, że u jej boku stoi potężny obóz pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki i budujące socjalizm kraje demokracji ludowej.

Po raz pierwszy — ciągnął dalej Rakosi — na czele pracującego ludu węgierskiego stoi partia, która z niego się wywodzi i której czynami kieruje jedna tylko myśl: dobro i szczęście narodu.

Zespolenie ludu i partii — podkreślił Rakosi — oto tajemnica naszych sukcesów i jedna z najważniejszych gwarancji naszej przyszłości.

Lud pracujący Węgier — stwierdził Rakosi — wyciągnął należną naukę z tragicznego losu naszego południowego sąsiada — ludu jugosłowiańskiego.

Lud nasz z oburzeniem patrzy na to, jak awanturnik, szpieg imperialistyczny i prowokator, zaprzepaścił zdobycze bohaterskich walk jugosłowiańskich bojowników o wolność i jak zdradą, oszustwem, terrorem, podsycaniem szowinistycznej nienawiści pchnął Jugosławię do obozu wrogów pokoju i socjalizmu. Banda Tito na skinienie imperialistycznych mocodawców, gotowa jest rzucić się na pokojowe, budujące socjalizm państwa ościenne.

Procesy Rajka i Kostowa rzuciły jaskrawe światło na nikczemne plany tej bandy faszystów.

Lud pracujący Węgier z największą sympatią śledzi walkę jugosłowiańskich bojowników o wolność, którzy nie szczędząc ofiar, stawiają opór siepaczom Tito. Nie ulega dla nas wątpliwości — podkreślił Rakosi — że walka ta zostanie w końcu uwieńczona zwycięstwem i że Jugosławia powróci do rodziny wolnych, budujących socjalizm narodów.

Wicepremier Rakosi podkreślił, że tragedia ludu jugosłowiańskiego, wskazuje również na bezwzględną konieczność stałego umacniania idei internacjonalizmu proletariackiego oraz bezlitosnego zwalczania chociażby najdrobniejszych przejawów nacjonalizmu, szowinizmu i pychy rasowej. W arsenale zdrajców jugosłowiańskich — stwierdza mówca — ważną rolę odgrywa podsycanie szowinizmu oraz przemilczanie i negowanie wyzwoleńczej roli Związku Radzieckiego. Nacjonalizm jest najniebezpieczniejszym naszym wrogiem, ponieważ pod maską patriotyzmu oddziaływa na ludzi, którzy nie wyzwolili się jeszcze od zaszczepianej im w ciągu wielu lat trucizny szowinizmu.

W zakończeniu Rakosi podkreślił, że obchód 5 rocznicy wyzwolenia Węgier będzie nowym źródłem siły dla węgierskich mas pracujących. Narody Związku Radzieckiego mogły się przekonać, że najlepsi ich synowie nie darmo użyźnili swą krwią ziemię węgierską i że sprawa, o którą walczyli, zwyciężyła. W przyszłości — stwierdza Rakosi — lud pracujący Węgier jeszcze bardziej zadzierżgnie więzy wierności, miłości i przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej i z całym obozem pokoju, jeszcze wyżej wzniesie sztandar internacjonalizmu proletariackiego.

Przemówienie tow. Woroszyłowa

Po wicepremierze Rakosim zabrał głos szef delegacji radzieckiej marszałek Woroszyłow.

Delegacja radziecka — powiedział Woroszyłow — wita i serdecznie pozdrawia okryty chwałą naród węgierski w imieniu rządu Związku Radzieckiego, w imieniu radzieckich sił zbrojnych oraz w imieniu Wielkiego Stalina.

W ciągu ubiegłych pięciu lat wzmocniła się i okrzepła demokracja węgierska, wytworzyła się jedna przyjacielska, twórcza rodzina mas pracujących miasta i wsi. Robotnicy, chłopi i inteligencja pod kierownictwem Węgierskiej Partii Pracujących wyparli elementy reakcyjne z aparatu państwowego i odebrali im raz na zawsze możliwość wywierania wpływu na życie polityczne kraju. Pod ciosami demokracji ludowej zostały rozbite jawne i tajne faszystowskie i na półfaszystowskie organizacje.

Osiągnięciom narodu węgierskiego, jego pełnemu sukcesów rozwojowi na drodze demokracji i socjalizmu przypatruje się z uwagą i miłością cały naród radziecki, przypatruje się Wielki Stalin, który jest zawsze gotów okazać pomoc narodowi węgierskiemu w jego twórczej, szlachetnej pracy.

Wiemy wszyscy bardzo dobrze, że bez przyjaznej pomocy ZSRR i krajów demokracji ludowej, bez ścisłej i braterskiej współpracy tych krajów — Republika Węgierska, podobnie jak i inne kraje demokracji ludowej, sama jedna nie mogłaby osiągnąć tych wielkich zdobyczy, z jakich dumny jest naród węgierski.

Masy pracujące, wartościowi ludzie wszystkich krajów kierują swój wzrok na Związek Radziecki i Wielkiego Stalina, widząc w Nim najsilniejszego, najbardziej konsekwentnego, najbardziej autorytatywnego i prawdziwego obrońcę pokoju świata. Masy pracujące Węgier, Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii, Albanii z klasą pracującą jako awangardą, pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych kroczą z ufnością drogą budownictwa socjalistycznego.

Omawiając wzajemne stosunki radziecko - węgierskie, Woroszyłow podkreślił, że Związek Radziecki kieruje się leninowsko - stalinowską polityką przyjaźni i równouprawnienia wszystkich narodów, zarówno wielkich, jak i małych. Na tej podstawie zawarty został w lutym 1948 r. radziecko - węgierski układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Na tej podstawie opiera się również współpraca polityczna, gospodarcza i kulturalna między Związkiem Radzieckim a Węgierską Republiką Ludową.

Układy i porozumienia, zawarte między ZSRR a Węgrami, podobnie jak układy i porozumienia podpisane między ZSRR a innymi krajami demokracji ludowej w duchu równouprawnienia i wzajemnych korzyści — są równocześnie potężnym instrumentem pokoju. Każdy prawdziwy zwolennik pokoju, każdy prawdziwy patriota powinien energicznie walczyć o wzmocnienie braterskiej współpracy i przyjaźni między ZSRR a krajami demokracji ludowej. Powinien on zdecydowanie występować przeciwko wszelkim próbom osłabienia tej przyjaźni. Powinien on zawsze pamiętać o tym, że najmniejsze odstąpienie od leninowsko - stalinowskich zasad socjalizmu i proletariackiego internacjonalizmu — oznacza zdradę własnego narodu i nieuchronnie prowadzi kraj do utraty niezależności państwowej i narodowej, do przekształcenia go w kolonię drapieżców imperialistycznych.

Koła rządzące obozu imperialistycznego w obliczu wyraźnych sukcesów demokracji ludowej i socjalizmu — ciągnął dalej marszałek Woroszyłow — usiłują wszelkimi sposobami przyjaźń naszą zniszczyć. Przy pomocy swych szpiegów z faszystowskiej kliki Tito — Rankowicza udało im się chwilowo przeciągnąć Jugosławię do swego gnijącego obozu, przekształcić ją w rolniczo - surowcowy dodatek do krajów kapitalistycznych. Narody Jugosławii skazane są obecnie na głód, nędzę i wyrzeczenia, których nie znały nawet w najbardziej ponurej przeszłości.

Z rozkazu imperialistów anglo-amerykańskich przywódcy belgradzcy zadali zdradziecki cios w plecy ruchowi wyzwoleńczemu w Grecji i wraz z ateńską kliką monarcho-faszystów knują zbrodniczy spisek przeciwko krajom demokracji ludowej. Występują oni w roli prowokatorów nowej wojny i chętnie organizują dla swych mocodawców anglo-amerykańskich sieci szpiegowskie, akty dywersji i morderstwa na terytorium krajów demokracji ludowej.

Jednakże imperialiści i ich nikczemni wasale belgradzcy srodze mylą się, jeśli sądzą, że potrafią poszczuć narody Jugosławii przeciwko miłującym pokój krajom demokracji ludowej i Związkowi Radzieckiemu. Nie uda im się nawet przy pomocy najokrutniejszego terroru, prześladowań i oszczerstw, uczynić z Jugosłowian posłusznego narzędzia agresywnych planów imperialistycznych. Narody Jugosławii wiedzą, że miejsce ich jest w obozie pokoju i demokracji, że jedyną ostoją wolności i niezawisłości ich kraju jest obóz antyimperialistyczny ze Związkiem Radzieckim na czele.

Można nie wątpić, że klasa robotnicza Jugosławii i wszyscy ludzie pracy znajdą dość sił, aby obalić klikę zdrajców i ponownie zająć zaszczytne miejsce wśród bratnich republik demokracji ludowej.

Przemówienie marszałka Woroszyłowa było często przerywane burzliwymi oklaskami.

*

Następnie przemawiał delegat Chińskiej Republiki Ludowej, gen. Pien Czang-wu.

Po przemówieniu delegata Chińskiej Republiki Ludowej, zabrał głos szef delegacji polskiej, członek Rady Państwa Franciszek Jóźwiak - Witold. Przemówienie jego było wielokrotnie przerywane hucznymi oklaskami.

Przemówienie tow. Jóźwiaka-Witolda

Po krwawym okresie niewoli hitlerowskiej — oświadczył Jóźwiak-Witold — wielki Związek Radziecki przyniósł nam i Wam wyzwolenie narodowe i społeczne. Zwycięstwo bohaterskiej Armii Radzieckiej rozbiło barbarzyński faszyzm hitlerowski, wyzwoliło ludy Europy, uratowało od zagłady naród polski, przyniosło wolność ludowi węgierskiemu. Wszędzie tam, gdzie stanęła stopa żołnierza wolności, wyzwalały się niespożyte siły rewolucyjne mas pracujących, rodziło się nowe życie, władzę w swe ręce brała klasa robotnicza. Przed 5 laty potężna ofensywa Armii Czerwonej oczyściła ziemię węgierską z ostatnich oddziałów faszystów niemieckich i węgierskich. Węgierskie masy pracujące z klasą robotniczą i jej awangardą Komunistyczną Partią Węgier na czele, ujęły w swe ręce ster rządów.

To wspaniałe historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego otworzyło dla naszych krajów nową erę. Dzięki pomocy kraju socjalizmu, czerpiąc pełnymi garściami ze skarbnicy doświadczeń WKP(b), korzystając na każdym kroku z rad i wskazówek wielkiego wodza narodów radzieckich i naszego nauczyciela Stalina, i my i Wy, szybkim krokiem idziemy ku socjalizmowi.

Sukcesy budownictwa wszystkich krajów demokracji ludowej — ciągnął dalej mówca — pogłębiająca się braterska przyjaźń naszych narodów z narodami Związku Radzieckiego, krzepnąca z dnia na dzień nasza niezłomna wola walki o pokój, budzą zrozumiałą wściekłość w obozie imperialistycznym.

Mówiąc o zbrodniczej działalności imperialistycznych bandyzmy śmierci z Wall Street i City, którym w ich niecnej robocie pomagają prawicowi socjaliści spod znaku Mocha, Bevina, Saragata i Schumachera, szef delegacji polskiej podkreślił, że wypadki w Jugosławii i proces Rajka wykazały, iż w pierwszym szeregu zaciągu agentów i szpiclów imperializmu kroczyli Tito i jego klika.

Trockistowsko - nacjonalistyczna szajka titowców — oświadczył mówca — miała za zadanie podsycać i wspierać prawicowców, nacjonalistów i oportunistów w ruchu robotniczym krajów demokracji ludowej, aby w ten sposób rozbić jedność partii robotniczych, przeciwstawić partie robotnicze i komunistyczne — WKP(b) i doprowadzić do izolacji krajów demokracji ludowej, a następnie wydać je na łup imperializmu amerykańskiego. Dzięki czujności WKP(b) zdemaskowane zostały zdradzieckie zakusy renegatów titowskich. Czujność WKP(b) zaostrzyła czujność awangardy węgierskiej klasy robotniczej, Węgierskiej Partii Pracujących i pozwoliła Waszej partii unicestwić haniebny, prowokacyjny spisek Rajka, skierowany przeciwko wolności węgierskich mas pracujących, przeciwko najlepszym synom węgierskiej klasy robotniczej.

Proces Rajka stał się lekcją czujności dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych. Wróg, ziejąc jadem nienawiści do wszystkiego co postępowe, co zrodziło zwycięstwo kraju socjalizmu, wyciąga ze swego arsenału najbardziej zatrutą broń — morderstwo, prowokację, szpiegostwo i dywersję. Odpowiedzią na te ataki było wzmożenie czujności naszych partii, było jeszcze ściślejsze niż dotychczas skupienie się wokół WKP(b) i Stalina, było jeszcze silniejsze zespolenie naszej przyjaźni i braterstwa z ZSRR.

Podkreślając, że Polska i Węgry kroczą obecnie po jednej wspólnej drodze ku socjalizmowi, mając za drogowskaz naukę Marksa-Lenina-Stalina, mówca oświadczył: „Wczoraj łączyła nas wspólna walka o wolność, o jedność ruchu robotniczego. U nas i u Was jedność klasy robotniczej wykuwała się w ogniu walki o wielkie ideały marksizmu-leninizmu, w ogniu walki z wszelkimi wpływami obcej ideologii. Dziś łączy nas nie tylko przymierze, lecz i wspólna ideologia, wzmacniająca naszą przyjaźń i braterstwo, łączy nas gorąca braterska przyjaźń do wielkiego Związku Radzieckiego, łączą nas wspólne więzy naszych partii z WKP(b), łączy nas umiłowanie wolności i sprawiedliwości społecznej, łączy nas niezłomna wola walki o pokój".

*

Następnie przemawiali — w imieniu delegacji rumuńskiej, wicepremier Vasile Luca, przedstawiciel CSR, minister Juliusz Duris, szef delegacji bułgarskiej wicepremier Damianow, szef delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, premier Otto Grotewohl. W dalszym ciągu przemawiali delegaci północnej Korei i Albanii oraz przedstawiciele Komunistycznej Partii Francji, Komunistycznej Partii Włoch, Komunistycznej Partii Austrii, Finlandii, Hiszpanii, wolnej Grecji, Anglii, sekretarz generalny postępowej Partii Pracy w Kanadzie i członek KC Komunistycznej Partii Niemiec.

Na zakończenie akademii, uchwalono wśród niebywałego entuzjazmu adres powitalny do **Generalissimusa Stalina.**

Wbrew knowaniom reakcji naród fiński pragnie przyjaźni z ZSRR

HELSINKI (PAP). Na wiecu w Helsinkach, z okazji rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Finlandią a Związkiem Radzieckim, przemawiał poseł Aimo Aaltonen, przewodniczący Komunistycznej Partii Finlandii. Przypomniał on, że podpisanie tego układu stanowiło zwrot w stosunkach radziecko-fińskich od wrogości do polityki przyjaźni. Pokój i trwała przyjaźń z naszym potężnym sąsiadem — stwierdził Aaltonen — to podstawa szczęśliwej przyszłości naszego kraju.

Siły postępowe naszego narodu są wystarczająco mocne — mówił Aaltonen — by zapewnić pokój we współpracy z ZSRR. Sługusi zagranicznych podżegaczy wojennych zostaną zdemaskowani.

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, podkreślającą kierowniczą rolę Związku Radzieckiego w walce o pokój na całym świecie i stwierdzającą, że naród fiński pragnie szczerze przyjaznych i pełnych zaufania stosunków z ZSRR oraz bezwzględnego wykonania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

Francuski mer potępia antypolskie represje rządu

GENEWA. (PAP). Mer miasta Gauchy-a-la Tour (Pas de Calais), Marcel Grebaut, złożył przedstawicielowi „Gazety Polskiej" oświadczenie, w którym potępił wysiedlenie Polaków i rozwiązanie polskich organizacji demokratycznych.

Oddając hołd osiągnięciom Polski Ludowej, Grebaut podkreślił wielkie zasługi Polaków w dziele wyzwolenia Francji i jej odbudowy po pierwszej i drugiej wojnie światowej.

My, merowie demokraci, oświadczył Grebaut, popieramy Polskę Ludową i staramy się popularyzować jej osiągnięcia.

Protest przeciw dyskryminacyjnym decyzjom rządu francuskiego wobec Polaków złożył również mer miasta Gonay (Pas de Calais) Joseph Gallet.

Zwiększają się kadry inżynierów spośród robotników

Otwarcie wieczorowej szkoły NOT-u w Katowicach

Dnia 3 bm. odbyła się w Katowicach uroczysta inauguracja pierwszego roku Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej Naczelnej Organizacji Technicznej. W obszernej auli Śląskich Naukowych Zakładów Technicznych, w których mieści się szkoła, zgromadziło się 552 słuchaczy nowootwartej uczelni. Są to w 85 proc. synowie robotników i chłopów, posiadający średnie wykształcenie techniczne i co najmniej dwuletnią praktykę zawodową. Obecnie — kontynuując pracę w swym zawodzie — podwyższać będą jednocześnie swe kwalifikacje i po trzech latach studiów uzyskają stopnie inżynierów.

Na uroczystość przybyli m. in.: przewodniczący Naczelnej Organizacji Technicznej tow. minister inż. Rumiński, dyr. departamentu Ministerstwa Oświaty Turski, pierwszy sekretarz KW PZPR tow. Olszewski, wojewoda śląski tow. inż. Jaszczuk oraz wybitni przodownicy pracy: inicjator współzawodnictwa długofalowego tow. Wiktor Markiewka, mistrz szybkich wytopów z huty „Bankowa" tow. Michał Kuliński, przodownik pracy z kopalni „Prezydent" tow. Edward Nikiel oraz murarz tow. Jakucewicz.

Siedem wydziałów technicznych

Uroczystego otwarcia pierwszego roku szkolnego nowej uczelni dokonał rektor inż. Józef Koszytski. Podkreślił on wielką rolę, jaką odegra nowa uczelnia, która powstała w największym skupisku robotniczym. Słuchacze zdobywać będą wiedzę inżynierską na wydziałach górniczym, hutniczym, mechanicznym, elektrotechnicznym, budowlanym, chemicznym i włókienniczym.

Pierwszy sekretarz KW PZPR tow. Olszewski powiedział m. in.: „Do wykonania gigantycznych zadań produkcyjnych planu 6-letniego potrzebne są silne kadry inżynierskie - techniczne. Istnieje konieczność uzupełnienia kadr starej i doświadczonej inteligencji technicznej nowymi kadrami robotniczymi, które pogłębią wśród inteligencji technicznej entuzjazm dla sprawy budownictwa socjalistycznego. Walka o rozwój przemysłu socjalistycznego, o umocnienie gospodarcze Polski, to walka o wzmocnienie sił obozu pokoju i postępu".

Liczba słuchaczy wzrośnie do 10 tysięcy

Przewodniczący Naczelnej Organizacji Technicznej tow. min. Rumiński stwierdził, że w ciągu ostatnich 3 miesięcy — obok istniejących już szkół w Warszawie i Gdańsku — powstały 3 nowe szkoły we Wrocławiu, Białymstoku i Katowicach. Kształcą one ok. 3.000 słuchaczy. W najbliższym czasie — po utworzeniu dalszych 3 szkół inżynierskich — liczba studiujących znacznie wzrośnie, a w najbliższych latach wyniesie w szkołach tego typu około 8 — 10 tysięcy.

Dzięki reformie szkolnictwa technicznego, umożliwiono uzyskanie tytułu inżyniera około 1.000 robotnikom.

Wielką zaletą szkół inżynierskich jest fakt, że wykładowcami w nich są wybitni inżynierowie produkcyjni — fachowcy, mający duże doświadczenie w pracy zawodowej — co pozwala na właściwe przygotowanie kadr. A kadry te stanowią ludzie z fabryk.

Oklaskami powitali zebrani wystąpienie inicjatora współzawodnictwa długofalowego tow. Wiktora Markiewki, który zwrócił się z apelem do słuchaczy, aby stanęli wraz z robotnikiem do intensywnej walki o realizację planów gospodarczych.

„Chcemy — oświadczył tow. W. Markiewka — przekraczać nasze plany produkcyjne, wykonywać je przed terminem i wy musicie nam w tym pomóc swą wiedzą techniczną i doświadczeniem".

Przeciw uczestniczeniu delegatów Kuomintangu w organach ONZ

N. JORK (PAP). Na pierwszym posiedzeniu VI sesji Komisji Ekonomiczno-Społecznej ONZ, delegat radziecki Formaszow, poparty przez delegata polskiego dr Juliusza Suchego zgłosił wniosek o wykluczenie przedstawiciela Kuomintangu i o przyjęcie w skład Komisji delegacji Chińskiej Republiki Ludowej. Przewodniczący Komisji Nowozelandczyk — Sutch orzekł jednak, że wniosek ten jest rzekomo sprzeczny z porządkiem dziennym. Większość Komisji w liczbie 12 delegatów wypowiedziała się za stanowiskiem przewodniczącego.

Popierając wniosek radziecki i komentując stanowisko USA w sprawie reprezentacji Chin, dr Suchy wskazał, że jest ono wyrazem bezsilnego gniewu z powodu całkowitego fiaska planów amerykańskich w Chinach.

Delegat ZSRR Formaszow i delegat polski dr Suchy, opuścili salę obrad, oświadczając, że rządy ich nie uznają uchwał Komisji za legalne i wiążące, dopóki będzie zasiadał w niej przedstawiciel Kuomintangu.

Bez udziału ZSRR i krajów demokracji ludowej ONZ nie może wypełniać swych zadań

Dziennik „Prawda" o sytuacji w ONZ

MOSKWA (PAP). „Prawda" zamieszcza artykuł swych korespondentów w N. Jorku, Rassadiniego i Filipowa, którzy opisują sytuację w ONZ.

Już od trzech miesięcy — stwierdzają korespondenci — ONZ znajduje się w stanie paraliżu i zaniedbania. Jest to bezpośredni rezultat polityki bloku anglo-amerykańskiego. Koła rządzące USA przy poparciu swych partnerów z paktu atlantyckiego przeciwdziałają uparcie temu, by Chińska Republika Ludowa zajęła w ONZ miejsce, jakie jej się prawnie należy.

Koła rządzące USA rozmyślnie sabotują uregulowanie zagadnienia chińskiego i zainteresowane są w tym, by obecna sytuacja bezczynności w ONZ trwała jak najdłużej.

W dalszym ciągu „Prawda" podkreśla, że doświadczenia ostatnich trzech miesięcy dowodzą niezbicie, że bez udziału Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej — Organizacja Narodów Zjednoczonych w najmniejszym nawet stopniu nie może wypełniać swych zadań. ONZ przekształca się w takiej sytuacji w filię Departamentu Stanu.

Związek Radziecki uważa, że ONZ jest instrumentem pokoju i bezpieczeństwa narodów. Jaki widać koła rządzące USA przeznaczają ONZ inną rolę. Obawiają się one współpracy z miłującymi pokój krajami demokratycznymi.

Mimo posiłków armia francuska ponosi porażki w Vietnamie

PEKIN. (PAP). Rozgłośnia Republiki Vietnamskiej donosi, że w prowincji Tra-Vinh, mimo ściągnięcia przez armię francuską znacznych posiłków w postaci artylerii, lotnictwa i oddziałów skoczków spadochronowych — vietnamska armia ludowa odnosi liczne sukcesy.

W trójkącie Tieucan Ngau-Hou wojska demokratyczne zajęły kilka francuskich gniazd oporu.

PEKIN. (PAP). Vietnamska Agencja Informacyjna podaje oświadczenie sekretarza generalnego Demokratycznej Partii Vietnamu — Duong Hien, złożone w czasie obrad konferencji Partii, odbytej niedawno w Północnym Vietnamie.

Walcząc w szeregach Zjednoczonego Frontu Narodowego Vietnamu — powiedział on — wraz z innymi partiami postępowymi niewątpliwie pomożemy w doprowadzeniu do końca dzieła wyzwolenia narodowego i utworzenia ustroju demokracji ludowej.

Księża — zdrajcy ludu czechosłowackiego uważali więźniów obozów hitlerowskich za swych wrogów

PRAGA (PAP). W dalszym ciągu procesu 10 wyższych duchownych zakonnych odczytywano kolejne dokumenty z poprzednich procesów obrazujących zdradziecką działalność niektórych duchownych rzymsko-katolickich i klasztorów w Republice Czechosłowackiej.

Odczytano m. in. zeznania ks. Hucko proboszcza w Pradze, który wspólnie z prowincjałem klasztoru OO. Bazylianów w Preszowie, ks. Sabolem, zaopatrywał w fałszywe dokumenty uciekających ze Związku Radzieckiego i z Polski członków UPA i pomagał im w przechodzeniu do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Z zeznań tych wynika również, że w latach 1939 — 1942 ks. Hucko spotykał się w Słowacji z oskarżonym w obecnym procesie ks. Mastilakiem, chociaż ten ostatni twierdził, iż przybył do CSR dopiero w 1944 r. Na pytanie prokuratora ks. Mastilak nie potrafił wytłumaczyć tej niezgodności między swymi słowami a zeznaniami ks. Hucko.

Następnie odczytano zeznania gestapowców Oberhausera i Kieserwettera oraz agenta gestapo przeora zakonu „Rycerzy Maltańskich" — Bobbego, dotyczących działalności oskarżonego Franciszkanina ks. Urbana w czasie okupacji hitlerowskiej. Z zeznań tych wynika, że ks. Urban wydał w ręce gestapo pewnego polskiego księdza, który został wywieziony do obozu koncentracyjnego i tam zginął.

Inne odczytane na rozprawie dokumenty rzucają światło na stosunki, jakie podczas okupacji panowały w zakonie OO. Premonstrantów. Przeor tego zakonu ks. Jarolimek cieszący się zaufaniem Watykanu, utrzymywał bliskie stosunki z gestapo. Cały klasztor OO. Premonstrantów w Teple pozostawał w ścisłych kontaktach z NSDAP i z gubernatorem K. H. Frankiem.

Gdy pod koniec wojny przez Teple przechodził tzw. pochód śmierci więźniów obozów koncentracyjnych — zakonnicy nie chcieli udzielić im schronienia, a gdy 12 więźniów umarło z wycieńczenia, odmówili im urządzenia chrześcijańskiego pogrzebu i wrzucili ich ciała do rowu. Prokurator przy tej okazji podkreślił, że podczas gdy klasztor tepleński traktował więźniów obozów koncentracyjnych jako swych wrogów, w tym samym czasie klasztory słowackie udzielały pomocy faszystom z UPA, w których widziały swych przyjaciół.

Po wyzwoleniu władze czeskie znalazły w klasztorze w Teple telefony polowe, broń, radiostacje i mundury niemieckie.

WIADOMOŚCI z Z. S. R. R.

NOWA FORMA WSPÓŁZAWODNICTWA KONSTRUKTORÓW RADZIECKICH

Masowy rozwój współzawodnictwa o uzyskanie jak największych oszczędności w radzieckiej gospodarce narodowej wyłonił nową formę tego ruchu.

Ostatnio z inicjatywy konstruktora zakładów samochodowych w Jarosławiu — Puszkina, pracownicy biura konstruktorskiego tych zakładów podjęli ściśle określone zobowiązania racjonalizatorskie. Każdemu konstruktorowi otwarto specjalne „osobiste konto oszczędnościowe", na którym notowane będą każde udoskonalenia konstrukcji urządzeń przemysłowych oraz uzyskane w związku z tym oszczędności.

Inicjator współzawodnictwa — Puszkin zobowiązał się do wprowadzenia zmian w konstrukcji urządzeń, które zapewnią oszczędności w wysokości 100.000 rubli. Inicjatywa Puszkina podchwycona została przez konstruktorów wielu innych zakładów przemysłowych.

UCZENI NA TRASACH PASÓW LEŚNYCH

Z Moskwy wyruszyły pierwsze ekipy wielkiej ekspedycji naukowej do spraw sadzenia lasów, zorganizowanej przez Akademię Nauk ZSRR. Jeden z oddziałów ekipy udał się do rejonu Stepu Kamiennego (obwód woroneski) w celu zbadania wiosennych opadów atmosferycznych i wód gruntowych oraz opracowania planu prac, któryby umożliwił stworzenie bardziej sprzyjających warunków dla wykorzystania tych opadów i wód przy sadzeniu lasów.

PRZED 20-TĄ ROCZNICĄ ŚMIERCI MAJAKOWSKIEGO

Społeczeństwo stolicy radzieckiej przygotowuje się do obchodu 20-tej rocznicy śmierci znakomitego poety radzieckiego Włodzimierza Majakowskiego.

W najbliższych dniach otwarta zostanie, po dokonaniu przebudowy, Biblioteka - Muzeum im. Majakowskiego.

W Moskwie odbędą się liczne wieczory, poświęcone bogatej twórczości Majakowskiego. Rozpoczął się konkurs na najlepszą recytację utworów Majakowskiego. W Instytucie Literackim im. Gorkiego i w Państwowej Bibliotece Historycznej otwarte zostaną wystawy poświęcone życiu i twórczości Włodzimierza Majakowskiego.

Wykonanie planu na rok 1950 wymaga pełnej mobilizacji i wielkiej aktywności mas pracujących

Streszczenie przemówienia tow. min. Jędrychowskiego na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dn. 4 kwietnia

Towarzysz minister Jędrychowski stwierdza na wstępie, że ustawa o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1950 wyznacza gospodarce narodowej zadania — w zakresie produkcji, inwestycji i podnoszenia dobrobytu i kultury mas pracujących — na pierwszy rok Planu 6-letniego, planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski, planu budowy podstaw socjalizmu.

Przejście od odbudowy do przebudowy gospodarczej i społecznej, wejście w okres Planu 6-letniego jest momentem przełomowym w rozwoju naszej gospodarki planowej.

Wysokie tempo wzrostu produkcji przemysłowej

Plan na rok 1950 stawia przed przemysłem socjalistycznym zadanie osiągnięcia wzrostu wartości produkcji w stosunku do rzeczywistej produkcji w roku 1949 o 22 proc. Należy przypomnieć, że plan na rok 1949 zakładał wzrost produkcji przemysłowej w stosunku do roku poprzedniego o 17,9 proc., w wykonaniu planu jednak, dzięki twórczej inicjatywie mas pracujących i szerokiemu rozwojowi ruchu współzawodnictwa pracy, wartość produkcji przemysłowej była w 1949 r. większa o 23 proc. niż w r. 1948.

Tempo wzrostu produkcji przemysłowej, przewidziane w planie na rok 1950, jest wysokie. Osiągnięcie tego wzrostu jest zadaniem trudnym, ale realnym, bowiem w naszej gospodarce istnieją jeszcze duże ukryte i niewykorzystywane rezerwy, które twórcza inicjatywa mas pracujących codziennie ujawnia i uaktywnia na pożytek całego narodu. Realność tego zadania potwierdzają wyniki pierwszych miesięcy br.

W ciągu pierwszych dwóch miesięcy br. plan produkcji węgla kamiennego został wykonany w 104 proc., a w marcu nawet w 105 proc. Plan produkcji energii elektrycznej wykonano w styczniu i lutym br. w 104 proc., stali surowej w 101 proc., cementu w 101 proc., azotniaku w 111 proc., traktorów w 109 proc., tkanin wełnianych w 109 proc., tkanin bawełnianych w 104 proc.

Wzrost wartości produkcji przemysłowej o 22 proc. dotyczy całego przemysłu socjalistycznego. Wzrost ten nie rozkłada się jednak równomiernie na wszystkie gałęzie produkcji.

Najsilniej wzrasta produkcja szeregu artykułów przemysłowych o charakterze inwestycyjnym. Tak np. produkcja maszyn i urządzeń dla przemysłu górniczego wzrośnie o 18,8 proc., produkcja parowozów — o 22,8 proc., produkcja obrabiarek — o 30,4 proc., produkcja traktorów — o 43,3 proc., produkcja maszyn wirujących o 50,7 proc., produkcja okrętowa — o 86 proc., produkcja samochodów ciężarowych — o 165,3 proc.

Przemysł w roku 1950 będzie produkował szereg nowych typów maszyn i urządzeń inwestycyjnych. Ten silny wzrost produkcji przemysłowych artykułów i urządzeń inwestycyjnych zgodny jest z polityką uprzemysłowienia kraju, z polityką rozwoju przede wszystkim przemysłu ciężkiego, jako podstawy technicznej rekonstrukcji wszystkich gałęzi gospodarki narodowej.

W grupie artykułów konsumcyjnych wzrost produkcji sięga od kilku do kilkudziesięciu procent. Tak np. produkcja papieru wzrośnie o 5,9 proc., produkcja tkanin bawełnianych o 6,7 proc., produkcja tkanin wełnianych o 8,6 proc., tkanin lnianych — o 17,5 proc., jedwabnych — o 24,3 proc., wyrobów dzianych — o 24,5 proc., obuwia mechanicznego — o 26,7 proc. Produkcja mebli stolarskich wzrośnie o 31,6 proc. Produkcja papierosów wzrośnie o 8,[illegible] proc., produkcja cukru — o 10,9 proc., tłuszczów jadalnych utwardzonych — o 22,8 proc., konserw mięsnych — o 32,2 proc., ryb morskich — o 46,7 proc. Produkcja mydła do prania wzrośnie o 26,2 proc. Produkcja odbiorników radiowych — o 69,4 proc. Ten wzrost produkcji przemysłowej artykułów konsumcyjnych wraz ze wzrostem produkcji i skupu artykułów rolnych pozwoli na odpowiedni wzrost spożycia indywidualnego.

W dziedzinie surowców i półfabrykatów przemysłowych wzrost produkcji węgla kamiennego w roku 1950 został określony na 3,2 proc., energii elektrycznej na 8,4 proc., rud żelaznych na 5,9 proc., surówki żelaznej na 10,7 proc., stali surowej na 9 proc., wyrobów walcowanych na 13,9 proc., cynku na 4,4 proc., cementu na 6,1 proc., sody kaustycznej na 9,9 proc., sody kalcynowanej na 18,2 proc., kwasu siarkowego na 21,2 proc.

Stosunkowo najsilniej wzrośnie produkcja cegły — o 36,3 proc. Wzrost ten jest koniecznym warunkiem wykonania planu budownictwa i planu inwestycyjnego. Produkcja nawozów azotowych wzrośnie o 2 proc., natomiast produkcja nawozów fosforowych o 26,2 proc. Rzecz oczywista, że zwiększenie produkcji podstawowych surowców i półfabrykatów przemysłowych, a zwłaszcza węgla, żelaza, stali i metali kolorowych oraz cementu ponad cyfry wyznaczone przez plan, pozwoliłoby na przyśpieszenie ogólnego rozwoju gospodarczego kraju. Należy mieć nadzieję, że inicjatywa mas pracujących, współzawodnictwo pracy i ruch racjonalizatorski doprowadzą w toku wykonania planu do podwyższenia tych cyfr.

Stworzyliśmy podstawy rozwoju drobnego przemysłu socjalistycznego

Nowym momentem w planie na rok 1950 jest zadanie szybkiego rozwoju drobnego przemysłu socjalistycznego. Podczas, gdy wartość produkcji wielkiego i średniego przemysłu państwowego ma wzrosnąć o 17,7 proc., wartość produkcji drobnego przemysłu socjalistycznego wzrośnie o 66,7 proc.

Mówca stwierdza, że dotychczas rozwojowi drobnego przemysłu socjalistycznego poświęcono zbyt mało uwagi i wskazuje, że rozwój tego przemysłu może przyczynić się najszybciej i bez wielkich nakładów inwestycyjnych do wzrostu rynkowej masy towarowej i do lepszego i bardziej wszechstronnego zaspokojenia potrzeb mas pracujących.

W roku bieżącym zostały stworzone podstawy organizacyjne rozwoju drobnego przemysłu socjalistycznego. Nie ulega wątpliwości, że uchwalona przez Sejm Ustawodawczy organizacja jednolitych terenowych organów władzy państwowej powinna stać się podstawą szerokiej inicjatywy gospodarczej czynników terenowych, między innymi w zakresie rozwoju drobnego przemysłu uspołecznionego.

Aby wykonać i przekroczyć plan, cały przemysł socjalistyczny będzie musiał polepszyć wyniki swej pracy nie tylko pod względem ilości, ale i pod względem jakości. Plan na rok 1950 zawiera szereg sprecyzowanych zadań w zakresie postępu technicznego, a zwłaszcza w zakresie intensyfikacji procesów wytwórczych, mechanizacji pracy i stosowania nowoczesnych metod produkcyjnych.

Przez lepsze, operatywne planowanie do równomiernego wykonywania planu

Przemysł musi przeprowadzić walkę o równomierne wykonanie planu przez poszczególne ogniwa gospodarcze oraz o równomierne wykonanie planu w czasie. Wymaga to znacznego ulepszenia planowania operatywnego na wszystkich szczeblach administracji przemysłowej, a zwłaszcza w zakładach pracy. Jedynie na podstawie doprowadzania zadań planu do każdego wydziału i do każdego robotnika, można ugruntować i rozszerzyć nowe formy aktywności mas robotniczych, które wyraziły się we wspaniałym ruchu podejmowania zobowiązań długofalowych.

Mówca analizuje następnie przyczyny nierównomiernego lub niedostatecznego nieraz wykonywania planów produkcyjnych i wskazuje sposoby usunięcia przeszkód w tej dziedzinie. Musi być prowadzona energiczna walka przeciwko absencji. Należy usprawnić system zaopatrzenia i ścisłą jego kontrolę. Konieczne jest zwłaszcza w przemyśle ciężkim udoskonalenie systemu bezpośredniego współdziałania pomiędzy poszczególnymi zakładami przemysłowymi, powiązanymi jednym cyklem produkcji.

Robotnicy, technicy i inżynierowie muszą zaostrzyć rewolucyjną czujność, podnieść sprawność przeprowadzania remontów kapitalnych i bieżących, zwiększyć codzienną dbałość o maszyny i urządzenia. Niezbędne jest ulepszenie planowania asortymentowego przy współpracy z organizacjami handlowymi oraz ścisła kontrola wykonania planu według asortymentu obok kontroli ilości i wartości produkcji. Rozpoczęta na szeroką skalę w przemyśle włókienniczym walka o jakość produkcji przemysłowej musi być kontynuowana z niesłabnącą energią i rozszerzona na inne gałęzie przemysłu, przy równoczesnym ulepszeniu kontroli jakości wyrobów.

Należy zwrócić uwagę na terminowe uruchamianie obiektów inwestycyjnych, mających znaczenie produkcyjne i na skrócenie i usprawnienie procesów opanowania przez zakłady przemysłowe — nowych rodzajów produkcji.

Oto ważniejsze warunki wykonania i przekroczenia zadań w zakresie produkcji przemysłowej, wyznaczonych przez plan na rok 1950 — stwierdza min. Jędrychowski, po czym wskazuje, że ze względu na zacofaną i rozdrobnioną strukturę społeczną rolnictwa, w której przeważa gospodarka drobnotowarowa, produkcja rolna nie może dorównać tempem wzrostu produkcji przemysłowej. Jednak dzięki systematycznej pomocy, udzielanej przez Państwo Ludowe w najrozmaitszych formach średnim i drobnym gospodarstwom chłopskim, dzięki regulowaniu przez Państwo Ludowe drobnotowarowej gospodarki rolnej oraz dzięki rozwojowi socjalistycznych form produkcji rolnej w postaci gospodarstw państwowych i spółdzielni produkcyjnych, rozwój produkcji rolnej odbywa się w tempie, niespotykanym w warunkach ustroju kapitalistycznego.

Wartość produkcji rolnej — wyższa o 6,4 proc. niż w r. 1949

Plan na rok 1950 przewiduje wzrost wartości produkcji rolnej przy przeciętnych warunkach klimatycznych o 6,4 proc. w porównaniu z produkcją roku 1949, który był rokiem wysokiego urodzaju. Na wzrost ten złoży się wzrost wartości produkcji roślinnej o 3,7 proc. i zwierzęcej o około 10,8 proc. Wzrost wartości produkcji roślinnej nastąpi wskutek zwiększenia obszaru zasiewów o 2,9 proc., czyli o 436 tys. ha oraz wskutek wzrostu plonów.

Plan zakłada szczególnie silny wzrost zbiorów roślin oleistych (o 49 proc.), włóknistych (o ok. 20 proc.) i buraków cukrowych (o 17,8 proc.), a w zakresie upraw zbożowych — wzrost produkcji pszenicy i jęczmienia. Kurs na rozwój hodowli, kultur technicznych i bardziej wartościowych zbóż jest wyrazem ogólnej tendencji do zwiększenia wydajności rolnictwa i lepszego przystosowania go do potrzeb rozwijającego się przemysłu, eksportu i tendencji konsumcyjnych ludności.

Przewidywany w planie na r. 1950 rozwój rolnictwa znajduje realną gwarancję w środkach pomocy rolnictwu, a w szczególności we wzroście zaopatrzenia w nawozy sztuczne, w zwiększeniu o 40,8 proc. parku traktorowego, który osiągnie liczbę 19,1 tys. traktorów w przeliczeniu na traktory 15-konne, we wzroście produkcji i polepszeniu jakości maszyn rolniczych, w postępach elektryfikacji rolnictwa, w rozwoju systemu kontraktacji i w szeregu innych środków.

W r. 1950 będzie kontynuowana akcja „H" oraz realizowana specjalna akcja rozwoju hodowli drobiu. Zastosuje się szereg środków, mających na celu rozszerzenie bazy paszowej.

Szczególnie wielkie zadania stawia plan przed Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi. Wartość ich produkcji powinna wzrosnąć w porównaniu z r. 1949 o 25 proc.

Państwowe Gospodarstwa Rolne wyprodukują w 1950 r. 25,2 tys. ton żywca wieprzowego, 230 miln. litr. mleka, 2,4 miln. sztuk jaj, 310 ton wełny, 6,5 tys. ton ryb słodkowodnych. Pogłowie bydła w PGR zwiększy się o 30,9 proc. trzody chlewnej o 48,7 proc., owiec o 52,5 proc., a drobiu blisko 6-krotnie. Szczególne znaczenie dla rozwoju hodowli w PGR będzie miało sprawne i terminowe wykonanie przewidzianych planem wielkich robót inwestycyjnych w PGR, zwłaszcza w dziedzinie budynków gospodarczych.

PGR winny także wzmóc walkę o towarowość produkcji oraz o obniżenie kosztów własnych produkcji i zwiększenie jej rentowności.

Szybko rozwijający się ruch powstawania rolniczych spółdzielni produkcyjnych, których obecnie działa już w kraju ponad 800, spotka się z daleko idącą pomocą Państwa, w szczególności w zakresie zaopatrzenia ich w nowoczesne środki produkcji, w zakresie kredytów inwestycyjnych, szkolenia kadr kierowniczych i pomocy organizacyjnej.

Pomoc ta znajduje wyraz w planie m. in. w rozwoju obsługujących przede wszystkim spółdzielnie produkcyjne, Państwowych Ośrodków Maszynowych, których liczba wzrośnie z 30 w końcu 1949 r. do 130 w końcu 1950 r.

Ważne i trudne zadania stoją w planie na rok 1950 przed państwową gospodarką leśną. Przy wyrębie tylko o 2,6 proc. większym niż w 1949 r. winna ona dostarczyć znacznie większe niż w 1949 r. ilości najważniejszych, koniecznych gospodarce narodowej, asortymentów. Jednocześnie państwowa gospodarka leśna winna usprawnić wywóz drewna z lasu przede wszystkim drogą mechanizacji wywozu. Bezzrębowy system eksploatacji zapewni bardziej racjonalne wykorzystanie zasobów drewna.

Poważne zadania przewozowe transportu

Przewidziany planem wzrost produkcji przemysłowej, rolnej i leśnej, a także rozwój budownictwa, stawia zwiększone zadania przewozowe przed transportem. Przewozy towarowe kolei normalnotorowych i dojazdowych wzrosną w porównaniu z rokiem 1949 o 8,6 proc., żeglugi śródlądowej o 16,4 proc. i żeglugi pełnomorskiej o 18,2 proc. Najsilniej rozwinie się państwowa komunikacja samochodowa, która przewiezie o 63,6 proc. więcej towarów i o 47,3 proc. więcej pasażerów niż w roku 1949.

Przewozy pasażerskie na kolejach wzrosną o ponad 10 proc., w żegludze śródlądowej o ponad 2 proc. i w komunikacji lotniczej o ponad 20 proc., nastąpi także wzrost usług poczty i telekomunikacji. Najbardziej charakterystyczny jest tu wzrost przesyłek czasopism — o 23 proc. i zwiększenie liczby listonoszy wiejskich do 12.980, czyli o 14,8 proc.

Zwiększenie wydajności pracy spowoduje podniesienie dobrobytu mas

Plan na rok 1950 przewiduje wydatny wzrost dobrobytu i kultury mas pracujących. Stan zatrudnienia w gospodarce narodowej poza rolnictwem wzrośnie o ok. 8 proc. W gospodarce socjalistycznej wzrost ten wyniesie 11 proc., w tej liczbie w przemyśle państwowym — 9 proc. Aby osiągnąć przewidywany wzrost produkcji, winna poważnie wzrosnąć wydajność pracy w gospodarce uspołecznionej. Wzrost wydajności pracy w przemyśle państwowym powinien wynieść przeciętnie 8,4 proc., w uspołecznionych przedsiębiorstwach budowlanych w skali rocznej 12,8 proc., na kolejach normalnotorowych 5,7 proc., w Państw. Gospodarstwach Rolnych — 9,5 proc.

Aby osiągnąć ten wzrost wydajności pracy, państwo powinno zapewnić jak najbardziej sprzyjające warunki dla dalszego rozwoju współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego. Wskutek wzrostu ilości zatrudnionych i wydajności pracy, wzrośnie odpowiednio fundusz płac, jak również masa towarowa, rozprowadzana przez handel detaliczny. Gwarancją wzrostu spożycia indywidualnego i polepszenia jakości obsługi konsumentów będzie dalszy wzrost sieci uspołecznionego handlu detalicznego, która pod koniec 1950 r. winna wzrosnąć do liczby ponad 49 tys. punktów. Obroty w detalicznym handlu uspołecznionym wzrosną o 48 proc.

Rozwój handlu uspołecznionego — to wzmocnienie ochrony ludzi pracy przed spekulacją

Szczególnie silny rozwój wykażą sklepy miejskiego handlu detalicznego, uspołecznione zakłady gastronomiczne, oraz sieć sklepów odzieżowych. Powołane na przełomie roku 1949 i 1950 nowe centrale handlowe zorganizują zaniedbane dotąd działy handlu. Zostanie usprawniony skup produktów rolnych, rozszerzą się również możliwości techniczne handlu hurtowego.

Rozwój handlu uspołecznionego w r. 1950 oznacza dalsze ograniczenie i wypieranie elementów kapitalistycznych z handlu, wzmocnienie ochrony mas pracujących przed spekulacją i wyzyskiem i tym samym realną poprawę położenia mas pracujących.

Trzeba jednak podkreślić, że osiągnięcie zadań w zakresie handlu wymaga znacznie lepszego planowania i wykonawstwa inwestycyjnego w aparacie handlowym, a także wzmocnienia dyscypliny inwestycyjnej. Aparat handlowy musi m. in. oprzeć planowanie obrotów i struktury masy towarowej na bilansach wydatków i dochodów ludności i na analizie tendencji konsumcyjnych ludności, dostosować rozmieszczenie sieci detalicznej do potrzeb mas pracujących i ulepszyć poziom obsługi konsumenta. Walka ze spekulacją musi być zaostrzona.

Znaczna poprawa warunków bytu klasy robotniczej

Gwarancją przewidzianej w planie poprawy położenia mas pracujących jest budownictwo mieszkaniowe i komunalne. Stan zasobów mieszkaniowych w miastach wzrośnie o 77,5 tys. izb mieszkalnych, z czego na gospodarkę uspołecznioną przypada 63,5 tys. izb. Aby jednak wykonać ten plan, Zakład Osiedli Robotniczych i przedsiębiorstwa budowlane muszą zlikwidować istniejącą jeszcze rozpiętość pomiędzy szybkim tempem wznoszenia budowli w stanie surowym, a powolnym tempem ich wykończania.

Znacznie rozwinięta zostanie w r. 1950 akcja kapitalnych remontów domów mieszkalnych. Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej wyda na ten cel 11 miliardów zł., czyli prawie 2 razy więcej niż w roku ubiegłym. Inwestycje w zakresie gospodarki komunalnej wzrosną o 80 proc. Rozpoczęte zostaną w roku 1950 prace o charakterze długofalowym, mające na celu radykalną poprawę zaopatrzenia w wodę Górnego Śląska i Łodzi.

Nastąpi szczególnie silny rozwój oświaty i szkolenia zawodowego, kultury, akcji społecznej i opieki społecznej, ochrony zdrowia, wczasów pracowniczych i kultury fizycznej. Wzrost wydatków budżetowych na usługi w tych dziedzinach sięga 35 proc., a wzrost wydatków inwestycyjnych na urządzenia socjalne i kulturalne — 49 proc. Na pierwszy plan w tym zakresie wybija się rozwój szkolnictwa zawodowego i wyższego.

W związku z zadaniami w zakresie szkolenia kadr, na Ministerstwo Oświaty i Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego spadają poważne obowiązki. W roku 1950 organizacja i specjalizacja szkół wyższych i szkół zawodowych średnich winna być dostosowana do potrzeb Planu 6-letniego.

Plan przewiduje również poważny rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego i dalsze na silenie walki z analfabetyzmem.

Upowszechnienie kultury, rozszerzenie ochrony zdrowia

Poważny wzrost wykazują w planie wskaźniki, dotyczące upowszechnienia kultury. Liczba radioabonentów wzrośnie o 19,6 proc. W 1950 r. będzie zradiofonizowanych 6.200 wsi, będzie uruchomionych 20 nowych kin typu miejskiego i 624 kina typu wiejskiego. Liczba przedstawień w teatrach dramatycznych wzrośnie o 29 proc. Łączny nakład książek i broszur osiągnie liczbę 85 miln. egzemplarzy, a nakład prasy codziennej średnio 4.530.000 egzemplarzy dziennie. Powstają 74 nowe domy kultury, 3.400 świetlic, organizuje się ponad 14.000 amatorskich zespołów świetlicowych.

W zakresie opieki społecznej plan na rok 1950 kładzie szczególny nacisk na opiekę nad dziećmi i młodzieżą. Liczba miejsc w żłobkach wzrośnie w 1950 r. o 37 proc., w przedszkolach — o 17,5 proc., w zakładach opiekuńczych — o 11 proc. Wczasami letnimi zostanie objętych 581.000 dzieci i młodzieży.

Duży krok naprzód nastąpi w dziedzinie ochrony zdrowia ludności. Liczba łóżek szpitalnych wzrośnie o ponad 7 proc., liczba łóżek w sanatoriach przeciwgruźliczych — o 26 proc., liczba ośrodków zdrowia — o 12 proc.

Wczasy pracownicze obejmą w 1950 r. 546.000 osób. Nastąpi rozwój świadczeń w zakresie wychowania fizycznego.

Wielkie nakłady inwestycyjne

Wykonanie zadań produkcyjnych oraz planu podniesienia dobrobytu i kultury mas pracujących wymaga znacznego zwiększenia nakładów inwestycyjnych i usprawnienia wykonawstwa inwestycyjnego. Zgodnie z planem inwestycyjnym nakłady na inwestycje wyniosą 446,3 miliarda złotych w cenach z 1949 r. Oznacza to wzrost o 36 proc., w porównaniu z 1949 r., przy czym w zakresie gospodarki komunalnej, urządzeń socjalnych i kulturalnych oraz przemysłu wzrost ten jest znacznie silniejszy.

Z ogólnych nakładów inwestycyjnych 77,1 proc. przeznacza się na inwestycje produkcyjne. W ogólnej masie nakładów inwestycyjnych przemysł uczestniczy w 40,2 proc., komunikacja i łączność w 17 proc., rolnictwo i leśnictwo w 11,2 proc., obrót towarowy — 4,5 proc., przedsiębiorstwa budowlane — w 4,2 proc., urządzenia socjalne i kulturalne — w 9,5 proc., budownictwo mieszkaniowe — w 7,9 proc., budownictwo administracyjne — w 1,2 proc., gospodarka komunalna i inne — w 4,3 proc.

We wszystkich działach gospodarki narodowej w 1950 r. rozpoczyna się budowa nowych wielkich obiektów Planu 6-letniego, zakładów przemysłowych, urządzeń komunikacyjnych, osiedli mieszkaniowych, budowli publicznych itp. Do większych obiektów należy budowa nowej huty pod Krakowem, budowa kilku nowych linii kolejowych i szereg innych.

Główny ciężar wykonania planu inwestycji spada na uspołecznione przedsiębiorstwa budowlano-montażowe.

Szczególną uwagę należy zwrócić na rozwój drobnych przedsiębiorstw budowlanych o znaczeniu lokalnym, które przejmą główny ciężar budownictwa wiejskiego i będą głównymi wykonawcami kapitalnych remontów z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

Wprowadzenie nowych metod pracy i postęp techniczny umożliwią wykonanie planu budownictwa

Wykonanie tak wielkiego planu budownictwa nie byłoby możliwe bez silnego postępu technicznego w budownictwie. Postęp ten wyrazić się winien w znacznym powiększeniu odsetka zmechanizowanych robót budowlanych oraz w podniesieniu wyposażenia w sprzęt przedsiębiorstw budowlanych.

Rozwój współzawodnictwa pracy wśród robotników budowlanych, wprowadzenie nowych metod organizacji pracy, szerokie zastosowanie prefabrykacji, gwarantuje wykonanie wielkiego programu budownictwa. Tym nowym formom organizacji pracy i współzawodnictwa winien sprostać postęp w dziedzinie planowania i sprawozdawczości, w dziedzinie umacniania rozrachunku gospodarczego i kontroli finansowej przedsiębiorstw budowlanych.

Duże znaczenie będzie miała również rozbudowa i umocnienie służb inwestycyjnych we wszystkich resortach i przedsiębiorstwach budowlanych, dalszy rozwój sieci biur projektowych oraz udoskonalenie organizacji służb zaopatrzenia i systemu zaopatrzenia w budownictwie.

Wykonanie planu gospodarczego na rok 1950 wymaga racjonalizacji gospodarki materiałowej i przeprowadzenia w tym zakresie poważnych oszczędności.

Poważnego usprawnienia wymaga gospodarka remanentami materiałów, a w szczególności ewidencja i sprawozdawczość materiałowa. W zakresie podstawowych materiałów, jak drewno, żelazo i stal, metale kolorowe, cement i węgiel, powinny być przeprowadzone — całej gospodarce narodowej — poważne akcje oszczędnościowe w oparciu o rewizję norm zużycia, o zastosowanie nowych metod technologicznych, o rozpowszechnienie materiałów zastępczych. Wymaga też dalszego uporządkowania gospodarka odpadkami.

Na podstawie ustawy o Urzędzie Rezerw Państwowych zostaną stworzone rezerwy materiałowe i konsumcyjne, które zapewnią ciągłość i pewność zaopatrzenia gospodarki i rynku.

Walczyć o zwiększenie rentowności przedsiębiorstw i o dyscyplinę finansową

Ze względu na wysoki poziom wydatków na spożycie zbiorowe i na inwestycje, plan na rok 1950 stawia poważne zadania w zakresie akumulacji środków finansowych przez całą gospodarkę uspołecznioną. Podstawowym źródłem finansowania rozwoju produkcji i wymiany, inwestycji i wydatków na administrację i spożycie zbiorowe, jest akumulacja przedsiębiorstw uspołecznionych. Walka o wykonanie akumulacji, o obniżenie kosztów własnych, o zmniejszenie i likwidację deficytu przedsiębiorstw deficytowych, o zwiększenie rentowności przedsiębiorstw rentownych, o umocnienie systemu rozrachunku gospodarczego, o dyscyplinę finansową, powinna stać w centrum uwagi nie tylko pracowników finansowych, nie tylko całego aparatu gospodarczego, ale i szerokich mas pracujących.

Reorganizacja Ministerstwa Skarbu na Ministerstwo Finansów winna być punktem wyjścia wielkiego wzmożenia dyscypliny finansowej w gospodarce i w aparacie państwowym.

Mówca stwierdza następnie, że wykonanie ogromnych zadań Narodowego Planu Gospodarczego na 1950 r. będzie możliwe tylko pod warunkiem dalszego rozwoju i pogłębienia ruchu współzawodnictwa pracy i innych form aktywności produkcyjnej mas pracujących. Wykonanie planu będzie wymagało pokonania wielu trudności. Jednak doświadczenie lat poprzednich wskazuje, że przy mobilizacji wszystkich sił, przy rozbudzeniu aktywności klasy robotniczej, potrafimy przezwyciężyć największe trudności i osiągać śmiałe i niełatwe zadania, które stawia przed nami plan.

Pomoc Związku Radzieckiego — realną gwarancją wykonania planu na rok 1950 i Planu Sześcioletniego

Rzecz jasna, że zadanie zbudowania podstaw socjalizmu i rozwoju sił wytwórczych kraju musi być realizowane przede wszystkim własnymi siłami. Nie może być ono jednak realizowane bez pomocy Kraju Socjalizmu i krajów demokracji ludowej. U podstaw osiągnięć w realizacji dotychczasowych planów leży m. in. wielka i bezinteresowna pomoc, jakiej udziela nam Związek Radziecki w postaci kredytowych dostaw urządzeń inwestycyjnych, dostaw surowców przemysłowych, w postaci dzielenia się z nami swoim doświadczeniem technicznym.

Pomoc wielkiego Związku Radzieckiego i Wodza całej postępowej ludzkości Generalissimusa Stalina, stanowi realną gwarancję wykonania naszego Planu 6-letniego i w tej liczbie planu pierwszego roku sześciolecia. Umacnianie stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim, wzajemnej wymiany handlowej, rozszerzenie i umocnienie wymiany handlowej i współpracy gospodarczej z krajami demokracji ludowej i z Niemiecką Republiką Demokratyczną jest jednym z podstawowych zadań naszego planowania, jest nieodłączną częścią programu budownictwa podstaw socjalizmu w Polsce.

Zbrojni w pomoc Związku Radzieckiego i współpracując z krajami demokracji ludowej, gotowi do wniesienia własnego wkładu we wspólne dzieło obrony pokoju i postępu społecznego, rozwijając siły wytwórcze kraju i przebudowując jego strukturę społeczną, w oparciu o naukę marksizmu - leninizmu, o historyczne doświadczenie Związku Radzieckiego i przykład wielkich stalinowskich pięciolatek, w oparciu o świadomość polityczną i aktywność produkcyjną klasy robotniczej, o sojusz robotniczo - chłopski, o twórczy entuzjazm mas ludowych, dokonamy w roku 1950 poważnego kroku naprzód w dziele budowy podstaw socjalizmu w Polsce — kończy mówca.

Coraz więcej traktorów na polskich polach

Plan na rok 1950 przewiduje wzrost wartości produkcji rolnej o 6,4 proc. w porównaniu z ub. rokiem. Przewidywany rozwój rolnictwa znajdzie m. in. gwarancję w zwiększeniu o 40,8 proc. parku traktorowego. Na zdjęciu orka traktorem na polach PGR Kusocino.

Czyn Pierwszomajowy załogi PZPB im. Stalina

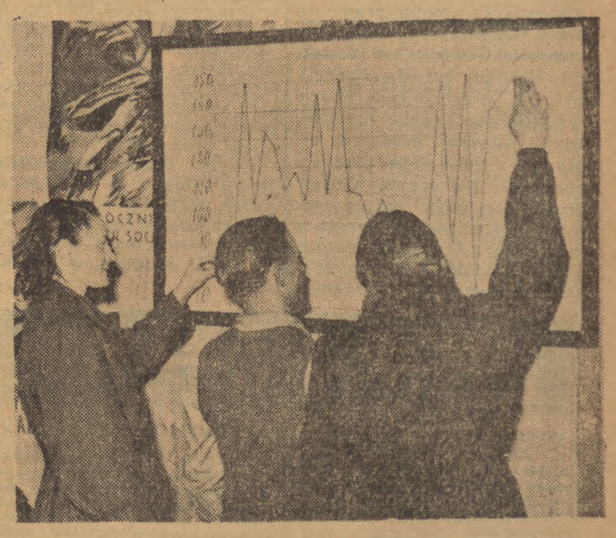

W odpowiedzi na apel cementowni „Grodziec", załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Józefa Stalina w Łodzi, podejmując Czyn Pierwszomajowy, postanowiła przez przyśpieszenie obiegu środków obrotowych zwolnić dla gospodarki narodowej do dnia 1 maja, jeden miliard złotych, a do końca bieżącego roku 1,6 miliarda zł. Na zdjęciu robotnicy PZPB oglądają z zainteresowaniem wykres produkcji Foto WAI

3,5 miln. zł rocznej oszczędności da usprawnienie robotników i techników stolarni Nr 3

Jednym z najkorzystniejszych pomysłów racjonalizatorskich, zastosowanych w ostatnim czasie w stolarniach, podległych Warszawsko - Łódzkim Zakładom Przemysłu Drzewnego jest usprawnienie, które znacznie skraca czas potrzebny na tzw. „drapowanie" płyt stolarskich.

„Drapowanie" takie wykonywało się poprzednio w ciągu 3 godzin ręcznie przy pomocy specjalnych narzędzi. Obecnie dzięki wykonywaniu tej czynności przy pomocy mechanicznej heblarki wyposażonej w odpowiednie noże, robota taka trwa zaledwie 18 minut. Nad przygotowaniem w ten sposób płyt pracowało zwykle w jednej stolarni 6 lub 8 robotników, teraz zaś robi to jedna osoba.

Autorami pomysłu, który stanowi przykład współpracy techników z robotnikami, jest 5 pracowników zakładu stolarskiego Nr 3 w Łodzi: Alfons Kołakowski, kierownik techniczny placówki, Bolesław Helszer, kierownik produkcji, Mieczysław Rzęsa, dyrektor techniczny oraz dwaj robotnicy — Bolesław Miller i Stefan Jasiniak.

W stolarni mechanicznej Nr 3 w Łodzi, gdzie usprawnienie zastosowano — oszczędność wyniesie przeszło 3,5 miliona zł rocznie. Pomysł ten wprowadzono już we wszystkich stolarniach mechanicznych, należących do Warszawsko - Łódzkich Zakładów Przemysłu Drzewnego. Racjonalizatorów nagrodzono premiami na łączną sumę 175 tys. zł.

Skład władz Ligi Morskiej

Zakończenie zjazdu zjednoczeniowego w Szczecinie

W Szczecinie zakończył obrady zjazd zjednoczeniowy Polskiego Związku Zachodniego i Ligi Morskiej. W ostatnim dniu obrad zebrani uchwalili wśród ogólnego entuzjazmu teksty depesz do tow. Premiera Cyrankiewicza, Marszałka tow. Rokossowskiego oraz do bratniej organizacji radzieckiej „Desflot".

Zjazd uchwalił deklarację ideowo - programową i statut zjednoczonej organizacji, która otrzymała nazwę „Liga Morska".

Na zakończenie zjazdu odbyły się wybory władz. Do Prezydium Zarz. Głównego Ligi Morskiej weszli: gen. Mieczysław Wągrowski — przewodniczący, komandor J. Urbanowicz (Gdańsk), M. Dachow (Szczecin) i E. Szubert (Warszawa) — zastępcy przewodniczącego, Cz. Pilichowski — sekretarz generalny, J. Skarżyński, M. Witkowski, J. Wojsznis, St. Sołdek, H. Sobański i St. Sierpiński — członkowie.

Przewodniczącym Głównej Komisji Rewizyjnej wybrano wicemin. Józefa Salcewicza, zaś przewodniczącym Głównego Sądu Organizacyjnego — wicemarsz. Wacława Barcikowskiego.

Chłopi woj. krakowskiego odwiedzają robotników śląskich

(Koresp. wł.). Stu osiemdziesięciu chłopów województwa krakowskiego wzięło udział w wycieczce zorganizowanej przez „Orbis" z inicjatywy KW PZPR i wojew. zarz. ZSL w Krakowie.

„Przyjechaliśmy tu do was z powiatu olkuskiego, miechowskiego, krakowskiego, dąbrowsko - tarnowskiego — by zaznajomić się z warunkami waszej pracy, by się z wami zaprzyjaźnić" — mówił tow. Oskarmus, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Libertowie — do oczekujących na bytomskim dworcu robotników Zakładów Odzieżowych im. Karola Świerczewskiego, które wycieczka miała zwiedzić.

Praca w tych dużych zakładach odzieżowych wywarła na uczestnikach wycieczki ogromne wrażenie. Zachwycił ich cały, zmechanizowany proces produkcji.

Z wielkim zainteresowaniem zwiedzali chłopi żłobek, przedszkole i świetlicę, które wzbudziły ogólny zachwyt.

Wieczorem w tej samej świetlicy przyglądali się występom robotniczych zespołów świetlicowych.

Wycieczki takie organizuje „Orbis" stale. Spełniają one poważną rolę. Zbliżają chłopa do robotnika, pozwalają mu poznać życie fabryk i dobrodziejstwa wszystkich urządzeń socjalnych robotników miejskich. Wycieczki takie dobrze służą umacnianiu się sojuszu robotniczo - chłopskiego.

(aw)

Utworzenie Świętokrzyskiego Parku Narodowego

Rozporządzeniem Rady Ministrów utworzony zostaje Świętokrzyski Park Narodowy.

Świętokrzyski Park Narodowy leży w powiatach: kieleckim, iłżeckim i opatowskim województwa kieleckiego. W skład Parku wchodzą obszary położone w granicach obecnego Nadleśnictwa Państwowego Św. Katarzyny, nad to Góra Chełmowa oraz uroczysko Serwis.

Główny trzon Parku stanowią Łysogóry — najstarsze w Polsce pasmo górskie, posiadające interesującą budowę geologiczną, ciekawe zespoły roślinne i urozmaicony świat zwierzęcy. Osobliwość przyrodniczą stanowią gołoborza nadające swoiste piękno krajobrazowi Łysogór. W skład Parku wchodzi również malownicza Dolina Wilkowska, łącząca to pasmo z górami: Stawisną i Miejską.

Oprócz wymienionych obszarów, włącza się też do Parku dla celów administracyjnych szereg parceli gruntów państwowych.

Kary więzienia dla przestępców gospodarczych

Organa Prokuratury wszczęły postępowanie karne przeciwko winnym pogarszania jakości produkcji. W niektórych sprawach wniesiono już akty oskarżenia do Sądu.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w trybie postępowania doraźnego skazał na karę 3 lat więzienia Teodora Miszczaka — kierownika technicznego cegielni Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Szczytnie. Miszczak był odpowiedzialny za uruchomienie, wbrew ostrzeżeniom swych przełożonych, masowej produkcji cegły bez należytego zbadania surowca. Na skutek niedbalstwa i złej woli oskarżonego Spółdzielnia poniosła straty w wysokości 1,5 miliona złotych, gdyż produkowana z niewłaściwych surowców cegła popękała i stała się niezdatna do użytku.

*

Prokuratura Sądu Okręgowego w Giżycku sporządziła akt oskarżenia przeciwko Julianowi Paszkowi — kierownikowi technicznemu Drożdżowni w Kętrzynie. Paszek oskarżony jest o spowodowanie straty w wysokości około 500 tys. zł, powstałej na skutek wadliwie wyprodukowanej partii drożdży, które uległy zepsuciu w wyniku niedostatecznego nadzoru ze strony oskarżonego nad powierzonym jego pieczy procesem produkcji.

Julian Paszek odpowiadać będzie również za spalenie się dwóch motorów elektrycznych w zakładzie, co nastąpiło w wyniku zlekceważenia ciążących na nim obowiązków służbowych.

Z KRAJU W KILKU WIERSZACH

ODKRYCIE CMENTARZYSKA SPRZED 23 STULECI

Podczas prowadzonych przez Zarząd Miejski w Wieluniu robót ziemno-niwelacyjnych przy ul. Kilińskiego, natrafiono na stare cmentarzysko.

Powiadomione o odkryciu władze konserwatorskie, dokonały na miejscu wizji lokalnej, orzekając, iż cmentarzysko pochodzi prawdopodobnie z III wieku przed naszą erą.

ODBUDOWA ZABYTKOWEGO ZAMKU W MALBORKU

Zniszczony w czasie ostatniej wojny wspaniały zamek w Malborku z początku XIII wieku, jeden z najokazalszych w Europie zabytków budownictwa wojskowego, jest systematycznie reprontowany i z wielką starannością doprowadzany do poprzedniego wyglądu.

Zamek w Malborku, stanowiący przez długie wieki siedzibę polskich wojewodów i starostów malborskich, wzbudza ogromne zainteresowanie wśród rzesz turystów zwiedzających w okresie letnim Wybrzeże. W zamku mieści się obecnie oddział Muzeum Wojska Polskiego.

JEDYNA NA DOLNYM ŚLĄSKU SZKOŁA GARBARSKA

Staraniem Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego uruchomiona została w Brzegu Dolnym jedyna w woj. wrocławskim Szkoła Przemysłowa, kształcąca fachowców garbarskich. Do szkoły tej uczęszcza ok. 100 uczniów, rekrutujących się w większości ze środowiska robotniczego i chłopskiego.

Sprawozdanie z posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 4 kwietnia bież. roku

Dokończenie ze str. 1

działania Ministra Administracji Publicznej. Na czele tego Urzędu stać będzie dyrektor, powoływany i odwoływany przez Prezesa Rady Ministrów.

Z kolei Sejm wysłuchał sprawozdań przedstawicieli Komisji o rządowych projektach ustaw.

Tow. poseł **Kwiatkowski** (PZPR) referował projekt ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli szkół zawodowych i zakładów naukowych podległych CUSZ; projekt wprowadza większą swobodę w mianowaniu dyrektorów, daje tym samym możliwość szybszego awansu młodszych kadr nauczycielskich. Już po trzech latach pracy nauczyciel będzie mógł awansować na dyrektora. Jednocześnie ustawa zapewnia nauczycielom, którzy przeszli do pracy w placówkach podległych CUSZ, zachowanie praw do emerytury i zaliczenie czasu służby nauczycielskiej. ZNP otrzymuje wg projektu współudział w ustalaniu ocen kwalifikacyjnych, w przenoszeniu lub zwalnianiu nauczycieli. Izba przyjęła ustawę w 2-im i 3-im czytaniu.

Następnie Sejm przyjął ustawę regulującą sprawy nadzoru państwowego nad ogrodami zoologicznymi. Referował poseł **Rękas** (ZSL).

Centralny Instytut Ochrony Pracy

Po zreferowaniu przez tow. posła **Duniaka** (PZPR) projektu ustawy o utworzeniu Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, zabrała głos tow. pos. **Pragierowa** (PZPR). Powołanie Instytutu — powiedziała mówczyni — jest wskaźnikiem zwiększenia dbałości o człowieka pracy. Potrzeba zwiększenia bezpieczeństwa i higieny pracy wynika z troski o człowieka i dbałości o polepszenie warunków pracy. Kwota na bezpieczeństwo pracy jest w budżecie tegorocznym o 132 proc. większa niż w roku ubiegłym. Instytut winieć stać się jednym z czynników realizacji planu 6-letniego, winien znaleźć na wzór radziecki drogę do fabryk. Mówczyni wyraża przekonanie, że Instytut zdoła powiązać teorię z praktyką i umocnić łączność nauki z wytwórczością. Izba przyjęła projekt.

*

Następnie poseł **Gwiazdowicz** (ZSL) referował projekt ustawy o zakazie uboju zwierząt hodowlanych. Projekt przewiduje ostrzejszą selekcję tych zwierząt z punktu widzenia hodowlanego i w związku z przyrostem naturalnym pewne rozluźnienie w zakresie zakazu uboju. Sejm przyjął ustawę, po wypowiedzi posła **Tupalskiego** (ZSL).

O nabywaniu uprawnień pomocnika aptekarskiego traktuje ustawa, referowana następnie przez posła **Kurkiewicza** (ZSL), przewidująca, że każdy, kto w przewidzianym terminie złoży egzamin, uzyska tytuł pomocnika aptekarskiego i związane z tym uprawnienia zawodowe. Sejm przyjął ustawę.

Dekret o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej

Następnie tow. poseł **Gross** (PZPR) zreferował dekret rządowy o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej. Ogłoszenie dekretu spotkało się z powszechnym uznaniem mas pracujących, które rozumieją, jak ważny to instrument w walce mas pracujących o umocnienie Państwa Ludowego i w walce zbudowania socjalizmu. Procesy Robineau i Petrowica ujawniły metody agentów imperialistycznych, którzy korzystają często z lekkomyślności, głupoty i gadulstwa. Mówca przypomina słowa tow. Prezydenta Bieruta na III Plenum:

„Uchwalony ostatnio dekret o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej musi być z całym rygoryzmem skrupulatnie przestrzegany. I jednym z bojowych zadań Partii jest przestrzeganie na wszystkich odcinkach naszego życia, by przepisy tego dekretu stały się żelaznym nienaruszalnym prawem."

Izba jednomyślnie zatwierdziła dekret.

*

Poseł **Chaba** (ZSL) zreferował zatwierdzony następnie przez Sejm dekret o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych, upraszczający postępowanie administracyjne w tym zakresie.

Sprawozdawcą komisyjnym o dekrecie o wymianie gruntów był tow. poseł **Potapczuk** (PZPR). Dekret ma znaczenie przede wszystkim dla wymiany gruntów, która ułatwia grupom chłopów prowadzenie spółdzielni produkcyjnej. Poseł **Pietrzak** (ZSL) zabierając głos, stwierdził, iż dekret jest konieczny dla uregulowania zagadnień związanych z przebudową struktury rolnej wsi. Sejm dekret zatwierdził.

*

W ostatnich punktach porządku dziennego Sejm postanowił wyrazić zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła **Wrony - Merskiego** i do odpowiedzialności dyscyplinarnej przez Radę Adwokacką — posła **Kloca**, który oświadczył, że w danej sprawie rezygnuje z prawa nietykalności poselskiej.

Poseł Wrona - Merski stoi pod zarzutem, że będąc lekarzem obozowym bił obywateli polskich i francuskich, odmawiał im pomocy lekarskiej i działał na szkodę osób prześladowanych przez władze hitlerowskie.

Na tym 78 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego zostało zamknięte.

Skuteczna broń w rękach mas pracujących przeciw tym, którzy łamią socjalistyczną dyscyplinę pracy

Tow. min. Stawiński uzasadnia rządowy projekt ustawy

W imieniu Rządu referował projekt ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy podczas posiedzenia Sejmu w dn. 4 bm. minister przemysłu lekkiego — tow. **Stawiński**.

Mówca stwierdził, że zadania, które stoją przed nami w związku z rozpoczynającym się okresem 6-letniego planu rozbudowy gospodarczej i kulturalnej kraju, wymagają wspólnego, zbiorowego i solidarnego wysiłku wszystkich obywateli. Klasa robotnicza dała niezaprzeczalne dowody zrozumienia tych zadań i bez jej ofiarnego wysiłku i twórczej inicjatywy, bez uporczywego dążenia do wzrostu wydajności nie bylibyśmy w stanie osiągnąć takich rezultatów w okresie minionego 5-lecia. Mimo ofiarnego wysiłku klasy robotniczej i szerokich rzesz inteligencji pracującej, znajdują się jednak jeszcze wśród mas pracujących jednostki, które swym postępowaniem szkodzą Państwu i swym towarzyszom pracy.

Absencja stanowi poważny problem gospodarczy. Znaczny ubytek godzin spowodowany absencją wymaga ustawowego przeciwdziałania nieusprawiedliwionemu opuszczaniu pracy. Państwo Ludowe dało dowód, że troszczy się o zapewnienie właściwego wypoczynku pracownikom, o właściwy poziom świadczeń ubezpieczeniowych i o podniesienie warunków bytu mas pracujących. Przyznanie pracownikom fizycznym, korzystającym dotychczas z 8-dniowego urlopu po rocznej pracy w zakładzie, 12 płatnych dni urlopowych oznacza wybitną poprawę uprawnień do wypoczynku dla znacznej części klasy robotniczej.

Wyrazem troski Rządu w tym zakresie jest również zgłoszony w dniu dzisiejszym projekt ustawy o skróceniu czasu pracy w warunkach szkodliwych lub szczególnie uciążliwych.

Dane z ostatnich miesięcy wykazują, że gospodarka narodowa traci z powodu nieusprawiedliwionej absencji kilka milionów dniówek w skali rocznej, co oznacza ubytek produkcji przemysłowej wartości wielu miliardów złotych.

Klasa robotnicza na licznych zebraniach i wystąpieniach potępiła bezkarne naruszanie dyscypliny pracy przez jednostki, nie poczuwające się do solidarnego wysiłku, stwierdzając że często zdarzająca się absencja i bumelanctwo dezorganizują prace i powodują obniżenie ogólnych zarobków. Projekt ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy jest więc wyrazem żądań i interesów najszerszych mas pracujących.

Wprowadzenie tej ustawy nie jest jedynym środkiem oddziaływania na podniesienie dyscypliny pracy. Potrzebna jest również stała praca uświadamiająca, która by wyraźnie wskazała ogółowi pracującym, że zachowanie socjalistycznej dyscypliny pracy jest koniecznością i że dyscyplina ta powinna płynąć z głębokiej wiary, iż w naszych warunkach praca jest sprawą czci i honoru każdego obywatela.

Przechodząc do omówienia ustawy, mówca stwierdza, że kary regulaminowo - porządkowe na bumelantów i pijaków będą stosowane stopniowo od nagany z ostrzeżeniem, poprzez potrącanie zarobku za jeden lub dwa dni pracy, aż do przeniesienia do pracy niżej zaszeregowanej. Kary te dotyczyć będą oczywiście jedynie tych szkodliwych jednostek, których od naruszenia dyscypliny nie powstrzymuje poczucie obowiązku oraz konieczność współdziałania w wielkim dziele przebudowy kraju.

Gwarancją sprawiedliwego wymiaru kary regulaminowo-porządkowej jest fakt, że decyzja w sprawie nałożenia kary może być powzięta jedynie po wysłuchaniu pracownika, który opuścił pracę i po wysłuchaniu opinii rady zakładowej wzgl. delegata rady zakładowej.

W przypadku szczególnie złej woli, gdy pracownik pomimo udzielonego mu ostrzeżenia i nałożenia na niego kar porządkowo - regulaminowych, opuści bez usprawiedliwienia cztery lub więcej dni w roku kalendarzowym, projekt ustawy przewiduje karę sądową. W tym wypadku pracownik może być zobowiązany do wykonywania pracy dotychczas wykonywanej przy obniżeniu zarobków od 10 do 25 proc., jednak na okres nie dłuższy niż 3 miesiące. Projekt ustawy pozostawia jednak możność wykreślenia z ewidencji kar sądowych nałożonych na pracownika, bowiem po roku nienagannej pracy, pracownik może zażądać skreślenia z akt wszelkich adnotacji o wymierzonych karach.

W słusznym dążeniu do wyróżnienia tych pracowników, którzy dają przykład zdyscyplinowanej pracy, projekt ustawy przewiduje, że pracownicy wyróżniający się nienaganną dyscypliną pracy w ciągu 3 kolejnych lat, powinni być przedstawiani przez kierownictwo zakładu pracy do odznaczeń państwowych i nagród.

Ustawa obejmie wszystkich pracowników, bowiem nie może być w naszym kraju takich przepisów, które mogłyby zwolnić kogokolwiek od obowiązku przestrzegania dyscypliny, bez względu na zajmowane stanowisko.

W zakończeniu tow. min. Stawiński stwierdził, że masy pracujące Polski, prowadzone przez awangardę klasy robotniczej — Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, biorąc przykład z bohaterstwa w pracy robotników Związku Radzieckiego, wykazały ogromny entuzjazm, ofiarność i patriotyzm.

Pozwoliło to naszym masom pracującym na wykonanie wielkich zadań w zakresie odbudowy w ciągu ub. 5-lecia, na odrobienie smutnej spuścizny po obszarniczo - kapitalistycznych rządach i na przystąpienie do budowy fundamentów socjalizmu.

Obecnie stoją przed nami nowe, wielkie zadania, związane z Planem 6-letnim, który przewiduje budowę setek nowych, wielkich zakładów pracy, setek tysięcy mieszkań, szkół, przedszkoli, żłobków i sanatoriów, przewiduje przebudowę ustroju wsi, likwidację analfabetyzmu, a w konsekwencji podniesienie dobrobytu i kultury mas pracujących. Gwarancją wykonania tego planu są długofalowe zobowiązania, które dadzą krajowi ponad plan miliony ton węgla, żelaza, cementu, miliony metrów tkanin, tysiące ton żywności i wiele innych artykułów. Te zobowiązania są zarazem odpowiedzią mas pracujących Polski na zbrodnicze knowania podżegaczy wojennych.

Przedłożona przez Rząd ustawa — stwierdza mówca — daje broń w ręce mas pracujących Polski, przeciwko tym, którzy przez łamanie socjalistycznej dyscypliny pracy utrudniają wykonanie tych wszystkich wielkich zadań.

Działalność i zamierzenia Politechniki Śląskiej w Gliwicach

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, rektor Politechniki Śląskiej w Gliwicach, inż. prof. Władysław Kuczewski, złożył sprawozdanie z działalności Politechniki Śląskiej oraz omówił jej aktualne zadania.

Utworzona w roku 1945 wyższa uczelnia techniczna — Politechnika Śląska w Gliwicach — stworzyła wielkie możliwości wyższych studiów dla młodzieży robotniczo - chłopskiej i inteligencji pracującej. Na ogólną liczbę 3.120 studentów, 44 proc. stanowi młodzież pochodzenia robotniczo - chłopskiego, przy czym na pierwszym roku studiów liczba młodzieży robotniczo - chłopskiej dochodzi do 65 proc. ogółu studentów.

Na szczególne podkreślenie zasługuje współpraca grona profesorskiego i studentów w wysiłkach o uzyskanie jak najlepszych wyników nauczania. Utworzone przy każdym dziekanacie komisje kwalifikacyjne, czuwając nad postępami w nauce, przyczyniły się w znacznym stopniu do stałego polepszania wyników egzaminów.

Politechnika Śląska wydała dotąd 643 dyplomy inżyniera, 12 dyplomów doktora i przeprowadziła 6 habilitacji.

W planie 6-letnim Politechnika Śląska przygotuje 3.600 inżynierów, w tym 1.740 ze stopniem inżyniera i 1.860 ze stopniem magistra. Projektowana jest również rozbudowa uczelni.

W przyszłym roku akademickim Politechnika Śląska otrzyma nowy wydział — wydział górniczy, poświęcony zagadnieniom górnictwa węglowego. Powstanie wydziału górniczego, którego zadaniem jest przygotowanie nowego typu inżyniera górnika - mechanika i inżyniera górnika - elektryka posiadać będzie doniosłe znaczenie dla projektowanej w planie 6-letnim mechanizacji kopalń. Na wydział górniczy przyjętych będzie w nowym roku akademickim 300 studentów.

Poważnym osiągnięciem Politechniki Śląskiej jest nawiązanie przez nią ścisłej współpracy z przemysłem, z racjonalizatorami i przodownikami pracy. Współpraca ta przynosi korzyści zarówno uczelni, jak i zakładom przemysłowym. Politechnika Śląska zorganizowała przy Zakładzie Badania Materiałów poradnię racjonalizatorską, która ogniskuje działalność wszystkich opiekunów klubowych i prowadzi kartotekę wpływających wniosków.

Spółdzielnia produkcyjna w Jurówce zakończyła przedterminowo siewy

W spółdzielni produkcyjnej we wsi Jurowce, pow. sanocki, zakończono zespołowy wiosenny siew. Członkowie spółdzielni zasiali 6 ha pszenicy, 11 ha jęczmienia, 15 ha owsa. Przygotowano również 35 ha gruntu pod rośliny okopowe oraz założono inspekty, w których będą zaflancowane pomidory. Założono również ogród warzywny na przestrzeni 3 ha.

Z istniejących 5 spółdzielni produkcyjnych na terenie pow. sanockiego spółdzielnia w Jurowcach zajęła pierwsze miejsce, tak pod względem zagospodarowania, jak i całokształtu prac w kampanii siewnej. Sukces ten spółdzielnia uzyskała dzięki kolektywnej pracy wszystkich członków, a zwłaszcza dzięki planowej organizacji pracy w spółdzielni.

Ulgi dla małorolnych chłopów

Małorolni chłopi, którzy nie są w stanie płacić za kontrolę użytkowości zwierząt hodowlanych, są od tej opłaty całkowicie zwolnieni. Aby uzyskać zwolnienie, chłopi powinni wnieść odpowiednie podania do urzędów wojewódzkich.

Kontrola użytkowości inwentarza połączona z fachowym instruktażem i prowadzona przez personel Państwowej Administracji Rolnej, wpływa na znaczne podniesienie wydajności inwentarza. Krowy kontrolowane dają np. przeciętnie o 1500 litrów mleka rocznie więcej od krów niekontrolowanych.

W porcie gdańskim

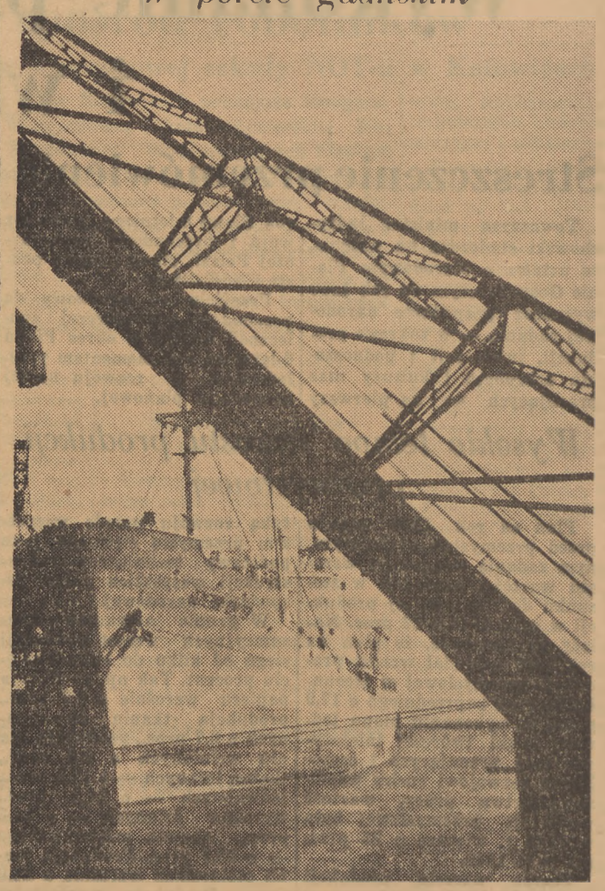

Statek „General Walter" w porcie gdańskim

Foto WAF

ZMP-owcy witają z zadowoleniem zapowiedź ukazania się pisma młodzieżowego

Na wieść o mającym ukazać się wkrótce dzienniku młodzieżowym, członkowie ZMP, zatrudnieni w PZPB Nr 8, powzięli uchwałę, w której zobowiązali się zaprenumerować 500 egzemplarzy pisma.

Młodzi robotnicy z PZPB Nr 8 wezwali swoich kolegów z wszystkich łódzkich zakładów pracy do masowej prenumeraty pisma młodzieżowego.

*

Na Dolnym Śląsku odbyły się liczne zebrania, na których młodzież robotniczo-chłopska i szkolna, zrzeszona w ZMP i SP omawiała sprawę upowszechnienia nowego młodzieżowego dziennika.

Na zebraniu młodzieżowych kolporterów i korespondentów w Pafawagu ZMP-owcy postanowili wezwać do współzawodnictwa w upowszechnianiu mającego ukazać się dziennika młodzież okręgu katowickiego. Równocześnie wszystkie koła fabryczne, wiejskie i szkolne ZMP zgłosiły udział we współzawodnictwie w kolportowaniu nowego dziennika młodzieżowego.

Pracownicy domów wypoczynkowych podejmują długofalowe współzawodnictwo

W ośrodku wczasów pracowniczych Mikuszowice Śląskie odbyła się narada aktywu związkowego pracowników ośrodków wypoczynkowych okręgu śląsko-krakowskiego.

Na naradzie omówiono zadania personelu ośrodków wypoczynkowych w związku z rozszerzeniem działalności Funduszu Wczasów Pracowniczych.

Ośrodki wypoczynkowe okręgu śląsko-dąbrowskiego FWP, obejmującego miejscowości klimatyczne w rejonie Karpat, Górnego Śląska i Opolszczyzny, przyjmą w roku bież. według planu ponad 130.000 wczasowiczów, tj. o 34.000 osób więcej niż w roku ub.

Rozszerzone będą również możliwości korzystania z wczasów leczniczych 3 i 4-tygodniowych.

Szczególna uwaga zwrócona będzie w roku bież. na dalsze rozszerzenie działalności kulturalno-oświatowej w ośrodkach wypoczynkowych, mającej na celu zapewnienie wczasowiczom jak najlepszych warunków wypoczynku i rozrywki. M. in. w okręgu śląsko-krakowskim zorganizowanych będzie w roku bież. 18 wzorowych świetlic, które otrzymają pełne wyposażenie w sprzęt, umożliwiający gry sportowe i towarzyskie, organizowanie zabaw itp.

Zebrani na naradzie postanowili rozpocząć z dniem 1 kwietnia br. współzawodnictwo pracy, które obejmować będzie zespoły pracowników poszczególnych domów wypoczynkowych.

SPORT

Pociągi popularne na mecz Rumunia — Polska we Wrocławiu

Pierwsze w tym sezonie międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Rumunia — Polska, odbędzie się 14 maja na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu, który może pomieścić 80 tys. widzów. Na stadionie wrocławskim prawie wszystkie miejsca będą siedzące.

W związku z dużym zainteresowaniem, jakie wywołały te zawody w całym kraju, PZPN wystąpi do „Orbisu" z projektem organizowania pociągów popularnych z Warszawy, Łodzi, Poznania i Katowic.

PZPN w wypadku uruchomienia tych pociągów, zamierza zaopatrzyć placówki „Orbisu" w wymienionych miastach w odpowiednią ilość biletów wstępu na mecz, tak, aby każdy kto będzie korzystał z pociągu popularnego mógł przy zakupie biletu kolejowego w „Orbisie", równocześnie nabyć bilet wstępu na mecz.

Projekt PZPN zasługuje na poparcie odpowiednich czynników.

(Ltn).

Zacięte walki na finiszu mistrzostw szachowych WP

W VIII rundzie szachowych mistrzostw W. P. Malinowski wygrał z Kordybachem, Bass z Babiakiem, Litmanowicz z Heisteinem, Wojtasiewicz z Ożogiem i Dąbrowski z Muszyńskim. Wartoś w środkowej fazie gry, energicznie atakował leadera Pytlakowskiego, który dość słabo rozegrał obronę staro-indyjską. Biale jednak w pogoni za wygraniem figury, wpadły w pułapkę, zastawioną przez Pytlakowskiego i partię odłożono z szansami zwycięstwa dla czarnych.

W IX rundzie padły następujące wyniki:

Kordybach wygrał z Muszyńskim, Litmanowicz z Wartosiem, Pytlakowski z Wojtasiewiczem, oraz Malinowski z Heisteinem. Partie Ożóg — Babiak i Bass — Dąbrowski odłożono.

W przedostatniej rundzie wygrali: Heistein z Kordybachem, Malinowski z Wartosiem, Litmanowicz z Wojtasiewiczem, Pytlakowski z Babiakiem, Dąbrowski z Ożogiem i Bass z Muszyńskim.

W dogrywkach z poprzednich rund wygrali: Wojtasiewicz z Heisteinem, Ożóg z Kordybachem, Wartoś z Dąbrowskim. Partia Wartoś — Wojtasiewicz zakończyła się remisem.

Stan turnieju po 10 rundach: Pytlakowski — 9 pkt. (1), Litmanowicz — 8 pkt. (1), Malinowski — 7 pkt., Bass — 6 pkt. (1), Wartoś 5 i pół pkt. (1), Dąbrowski 4 i pół pkt (1), Wojtasiewicz 4 i pół pkt., Babiak — 4 pkt. (1), Heistein — 4 pkt., Kordybach — 2 i pół pkt., Ożóg — 1 pkt. (1) i Muszyński — 0 pkt.

W kilku zdaniach

Do Komitetu Organizacyjnego Pucharu Polski przy PZPN wpłynęły prośby ze strony szeregu organizacji i związków o przedłużenie terminu zgłoszeń drużyn do pierwszego rzutu rozgrywek. Zarząd PZPN, uwzględniając te prośby, przedłużył ostateczny termin zgłoszeń do 15 kwietnia. (l).

*

Zarząd PZPN zamówił już 60 tys. szt specjalnej odznaki zamiatkowej dla uczestników rozgrywek piłkarskich o Puchar Polski. W razie większej ilości zgłoszeń zamówienie na odznakę będzie powiększone. (l).

*

W najbliższych dniach wyjdzie z druku regulamin współzawodnictwa pracy dla piłkarzy, wraz z zobowiązaniami, które podjęli piłkarze na obozie kondycyjnym dla kadry narodowej. Regulamin współzawodnictwa będzie doręczony każdemu piłkarzowi — wyczynowcowi. (l).

*

Reprezentacja Węgier w koszykówce rozegrała w Pradze dwa spotkania międzypaństwowe z Czechosłowacją. W spotkaniu drużyn męskich zwyciężyli Czechosłowacy 49:46 (28:21), podczas gdy spotkanie kobiece wygrały Węgierki 39:37 (16:17).

*

W biegu na przełaj o mistrzostwo okręgu krakowskiego, zwyciężyli: w konkurencji kobiecej na 1.200 m. — Bulzenka (Kolejarz Kraków) — 3:02,5. W konkurencji męskiej na 3,5 km. Buczar (Gwardia) — 14:49,2.

Ponad 1.000 nowych miejsc w przedszkolach stolicy

Liczba przedszkoli w stolicy stale wzrasta. W myśl nakreślonego planu do końca br. ilość miejsc w przedszkolach warszawskich wzrośnie o 1.280.

Jeszcze w maju br. będzie otwarte przy ul. Grochowskiej przedszkole dla 80 dzieci. Dotychczas w budynku tym mieściła się szkoła specjalna. Szkoła ta będzie przeniesiona do gmachu przy ul. Zamojskiego.

1 września br. przewidywane jest otwarcie przedszkola przy ul. Szaserów. Przedszkole to pomieści przeszło 120 dzieci.

W roku bieżącym będą uruchomione również przedszkola w nowobudowanych osiedlach mieszkaniowych. I tak Osiedle ZOR-u na Muranowie otrzyma dwa przedszkola. Również dwa przedszkola otrzyma osiedle mokotowskie.

Ponadto budowa przedszkoli przewidziana jest w nowych osiedlach na Młynowie, Mirowie, Nowym Mieście, Grochowie oraz Kole. (i)

Przygotowania do obchodu „Dnia Lasu" w woj. olsztyńskim

W dniu 3 bm. odbyło się w Olsztynie posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obchodu „Dnia Lasu". Program prac przewiduje w roku bież. m. in. zalesienie nieużytków rolnych o obszarze ponad 200 ha oraz zadrzewienie placów i skwerów w dzielnicach zamieszkałych przez świat pracy. W akcji tej wezmą udział organizacje młodzieżowe i młodzież szkolna.

W roku ubiegłym w ramach obchodu „Dnia Lasu" zalesiono na terenie woj. olsztyńskiego 220 ha nieużytków, zadrzewiono 10 ha placów i skwerów oraz wzdłuż dróg i linii kolejowych posadzono drzewa na długości 170 km.

Praca kulturalno-oświatowa wśród robotników PGR-ów

Państwowe Gospodarstwa Rolne okręgu pomorskiego wykazują dużo troski o podniesienie poziomu kulturalnego swoich robotników.

W drugim półroczu 1949 r. zorganizowano w gospodarstwach państwowych 42 nowe świetlice, dzięki czemu liczba ich wzrosła do 200. Świetlice są dobrze wyposażone w sprzęt świetlicowy i biblioteki.

Przy świetlicach powstało 149 zespołów teatralnych, w których bierze udział 1.200 robotnic i robotników, 54 zespoły taneczne, 144 zespoły chóralne oraz 22 zespoły muzyczne. W roku ubiegłym zespoły świetlicowe PGR dały 1.110 występów artystycznych.

Duże postępy poczyniono w dziedzinie walki z analfabetyzmem. Urządzono 89 kursów, na których uczy się około 800 robotników. Dużą frekwencją cieszą się zespoły dobrego czytania, których zorganizowano 100.

W roku bieżącym przewiduje się wydatkowanie około 11,5 miliona zł na akcje kulturalno-oświatową w PGR okręgu pomorskiego.

Kobiety z obsługi sprzętu PBP-1 podejmują apel żerańskich towarzyszy

Dalsze zobowiązania budowlanych dla uczczenia Święta 1 Maja

Robotnicy budowlani Warszawskiego Zagłębia, w dalszym ciągu masowo odpowiadają na wezwanie załogi cementowni „Grodziec". Na czoło dzisiejszych meldunków wybija się zobowiązanie kobiet, obsługujących kruszarkę PBP-1, które pierwsze podjęły rzucony przez operatorów lekkiego sprzętu z budowy FSO na Żeraniu apel o racjonalne wykorzystanie sprzętu budowlanego.

10-osobowa brygada kobiet, zatrudniona przy obsłudze kruszarki gruzowej oddziału produkcji PBP-1 przy ul. Widok, zobowiązała się dla uczczenia 1 Maja osiągnąć w bm. produkcję 900 m sześc. kruszywa, to jest o 200 m sześc. więcej, niż średnia wydajność brygad męskich, obsługujących do niedawna tę samą kruszarkę. Członkinie brygad obsługujących kruszarkę, postanowiły utrzymać określoną zobowiązaniem wydajność na przestrzeni całego roku oraz wezwały do współzawodnictwa wszystkie obsługi kruszarek w Polsce.

*

Załoga, budująca Narodowy Bank Polski w Warszawie na pl. Wareckim, na odbytym w dniu 4 kwietnia br. zebraniu, postanowiła odpowiedzieć na apel robotników cementowni „Grodziec" i uczcić 1 Maja ponadplanowymi osiągnięciami. Załoga bloku „D" zobowiązała się przyśpieszyć roboty zbrojarskie, ciesielskie i betoniarskie o 15 dni. Załoga bloku „E" postanowiła do 25 bm., to jest na 5 dni przed terminem, zabetonować dach i pod dasze oraz podnieść średnią wydajność ze 150 na 225 proc. Grupy cieśli tow. Ulgryna, Włodarskiego, Perzyka, Rusa i Dziwonka, zobowiązały się podnieść dotychczasową wydajność o 30 do 75 proc. Podobne zobowiązania powzięły grupy betoniarzy tow. Wagnera, Puchalskiego, Rosłańca, ze zespoły robót ziemnych tow. Goździaka, Redka i Lewandowskiego.

Indywidualne zobowiązania podjęli: zbrojarz tow. Tobiasz, który postanowił podnieść wydajność pracy o 100 proc. oraz cieśla tow. Uziembło — o 30 proc.

Realizacja zobowiązań załogi budowy NBP przyniesie około 500 tys. zł oszczędności.

*

Robotnicy, zatrudnieni przy budowie Powszechnego Domu Towarowego w Al. Jerozolimskich, postanowili dla uczczenia Święta 1 Maja ukończyć betonowanie dachu do dnia 15 maja, to jest 10 dni przed określonym harmonogramem terminem.

„Dom Książki" rozbudowuje sieć księgarską stolicy

„Dom Książki" — Centrala Obrotu Księgarskiego, obejmuje 900 placówek w kraju, z czego 42 księgarnie w Warszawie. „Dom Książki" jest placówką nową. Zadaniem jej jest rozprowadzanie i propagowanie książki i to dobrej książki, wśród najszerszych rzesz czytelników.

A liczba czytelników zwiększa się z każdym dniem. Można to stwierdzić choćby na podstawie porównania obrotów księgarni warszawskich w roku ubiegłym i bieżącym. W skali ogólno-warszawskiej wzrosły one przeciętnie dwukrotnie. Jednakże są księgarnie i to szczególnie księgarnie w dzielnicach robotniczych, których obroty w stosunku do roku ubiegłego wzrosły trzy i czterokrotnie.

W związku ze stale wzrastającą liczbą czytelników, w związku z pojawieniem się nowego, robotniczego czytelnika, przed księgarstwem stanęły nowe zadania. Zadania zmiany dotychczasowej metody pracy, zmiany techniki pracy.

O tych właśnie zadaniach radzili niedawno na swej naradzie wytwórczej przedstawiciele warszawskich księgarń uspołecznionych — kierownicy księgarń „Domu Książki".

Jako jedno z pierwszych zadań „Dom Książki" stawia sobie rozbudowę sieci księgarskiej. Projektuje się uruchomienie do końca br. w Warszawie 10 księgarń. Powstaną one przede wszystkim w dzielnicach robotniczych, jak Grochów i w nowowybudowanych osiedlach mieszkaniowych na Młynowie i Muranowie.

Poza tym „Dom Książki" projektuje także utworzenie kilku księgarń specjalnych. Chodzi o to, aby czytelnik, zainteresowany szczególnie piśmiennictwem np. z dziedziny technicznej wiedział, że książki tego rodzaju można dostać w określonej księgarni. W myśl planu mają na terenie Warszawy w br. powstać 2 księgarnie społeczno - polityczne, 2—techniczne, 1 — górnicza, 1 — akademicka, 1 — prawnicza i 1 — lekarska.

Ażeby udostępnić nabywanie książek i zapoznawanie się z nowymi wydawnictwami ludziom pracy, już w bm. większość księgarń „Domu Książki" będzie otwarta w niedziele, a wszystkie księgarnie będą otwarte od godz. 8 do 19, zamiast jak dotychczas, od 9 do 18. Poza tym „Dom Książki" uruchomi kioski sprzedaży w zakładach pracy i szkołach.

Na skalę krajową projektuje się rozszerzenie działów księgarskich w Gminnych Spółdzielniach Zw. SCh oraz zorganizowanie sieci księgonoszy, którzy dostarczą książek do najbardziej nawet odległych wsi.

Książka dotrze więc wszędzie. Ale zadanie księgarstwa to nie tylko sprzedaż książek. Dobry księgarz musi być także doradcą czytelnika, musi umieć wskazać i sprzedać książkę wartościową.

I tu wyłania się zagadnienie szkolenia kadr. Szkolenia nowych księgarzy, pozbawionych przedwojennych elitarnych naleciałości, takich, którzy potrafią książkę propagować poprzez estetyczne urządzenie wystawy, poprzez uprzejmą obsługę każdego klienta.

Istniejące obecnie Liceum Księgarskie w Warszawie i szkoła księgarska w Spale nie zapewniają dostatecznego dopływu nowych kadr. Forma szkolenia na 3-letnich kursach korespondencyjnych, które przechodzą pracownicy księgarń — nie jest również wystarczająca.

Sprawa szkolenia nowych kadr księgarskich jest więc — obok rozbudowy sieci księgarń — najpilniejszą sprawą, stojącą przed „Domem Książki".

(h. s.)

Zjazdy TPŻ w Lublinie i Białymstoku

W Białymstoku odbyło się III walne zgromadzenie delegatów Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, na którym podsumowano dotychczasową działalność TPŻ na Białostocczyźnie oraz dokonano wyboru nowych władz Zarządu Okręgu. Referat ideologiczno - polityczny wygłosił wiceprezes Zarz. Gł. TPŻ ob. Szkop. Po referacie wręczono 34 aktywistom Towarzystwa dyplomy uznania za owocną pracę.

Sprawozdanie z 5-letniej działalności TPŻ na Białostocczyźnie złożył prezes Polakowski. W roku 1944 okręg białostocki TPŻ liczy około 1.000 członków. W roku 1946 — trzy razy tyle, zaś w roku 1949 organizacja ta skupiła w 136 kołach ponad 13.000 członków. Obecnie TPŻ liczy na Białostocczyźnie ponad 16.000 członków

Dzięki ofiarności społeczeństwa — poza ufundowaniem sztandaru bojowego dla Dywizji WP w roku 1948-49 — przekazano miejscowym jednostkom wojskowym sprzęt świetlicowy, sportowy i muzyczny, ogólnej wartości 1.107.000 zł. W ramach działalności kulturalno - oświatowej TPŻ przeprowadziło w miejscowych jednostkach wojskowych kilkanaście kursów początkowego czytania i pisania oraz kilka kursów szkolenia zawodowego.

Po sprawozdaniu dokonano wyboru nowych władz okręgu oraz delegatów na walne zgromadzenie TPŻ w Warszawie.

*

Okręg TPŻ na Lubelszczyźnie liczy ok. 500 kół, z nich ponad 64 proc. stanowią koła, złożone z młodzieży szkolnej. Poza kołami lubelskimi, w pracy wyróżniają się koła TPŻ w Biłgoraju, Zamościu, Kraśniku, Białej Podlaskiej i Radzyniu.

Działalność TPŻ przejawiała się w organizowaniu imprez okolicznościowych, ufundowaniu nagród sportowych dla jednostek wojskowych, pomocy w urządzeniu i radiofonizowaniu świetlic, przekazywaniu bibliotek, instrumentów muzycznych, sprzętu sportowego itp.

Opieka, nad zdemobilizowanymi żołnierzami wyrażała się w skierowywaniu ich do pracy oraz w udzielaniu pomocy prawnej i lekarskiej.

W planie pracy na rok bieżący położono nacisk na uaktywnienie kół terenowych, zwiększenie ilości kół młodzieży szkolnej i zakładowych, roztoczenie stałej opieki nad grobami żołnierzy i partyzantów, poległych w walce o oswobodzenie kraju.

FSO ruszy szybciej

Załoga budowy Fabryki Samochodów Osobowych realizuje podjęte zobowiązania

Nie upłynęły jeszcze 24 godziny od pamiętnego zebrania operatorów sprzętu lekkiego budowy Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, na którym tow. Stanisław Dobrowolski podjął się dla uczczenia Święta 1 Maja znacznie zwiększyć wydajność swej betoniarki — kiedy napływać zaczęły dalsze zobowiązania całej załogi. Podjęli je betoniarze, cieśle, zbrojarze, grupy montażowe i robót ziemnych.

Budowa jest jednym mechanizmem, w którym każde kółko musi iść tak jak należy, w którym przyśpieszenie cyklu produkcyjnego na jednym odcinku jest bodźcem do przyśpieszenia pracy i przygotowuje grunt dla przyśpieszenia pracy na pozostałych odcinkach.

Beton będzie wykorzystany

Grupa betoniarska Chmielewskiego jako jedna z pierwszych w swej „branży" odpowiedziała na apel operatorów sprzętu. — Zobowiązujemy się przerabiać dziennie aż do ukończenia robót na zleconym nam odcinku, zamiast 7,6 m sześc. betonu — 10 m sześc. betonu Realizacja naszego zobowiązania skróci termin ukończenia naszych robót o miesiąc — czytamy w rezolucji.

Podobne zobowiązania podjęły i inne brygady betoniarskie: Olkiewicza, który podjął się przy betonowaniu podłoża na halach zwiększyć wydajność dzienną z 95 metrów kw. betonu na 200 m kw., Zawadzkiego, Młynarskiego, Gajdy Kozłowskiego.

Ale wypełnienie zobowiązań to nie tylko zagadnienie sprawnej organizacji pracy w brygadzie i współpracy z obsługą betoniarek.

— Jest to przede wszystkim — mówi brygadzista Chmielewski — sprawa koordynacji naszej roboty z robotą cieśli, zbrojarzy, z brygadami, które doprowadzają tory do miejsca betonowania. Jak dotąd, kłopotów nie ma i chyba nie będzie. Grupa Jaworskiego kładąca szyny podjęła również zobowiązanie, które mówi o jak najdalej idących ułatwieniach w realizacji naszych planów.

A cieśle?

Łańcuch wzajemnych zależności

Brygada betoniarska Chmielewskiego pracuje na szalunkach przygotowanych przez grupy cieśli Kaolenasa, Kawki i Bugalskiego. Zajrzyjmy do ich zobowiązań. Dla uczczenia 1 Maja zespół Kaolenasa będzie przerabiał dziennie zamiast 16,5 m kw. drzewa — 20 m kw., zespół Kawki zamiast 32 m. — 40, a Bugalski, mający wprawdzie lżejszą niż od tamtych robotę „skoczy" z 28 metrów kw. na 40.

Cieśle „holują" z kolei zbrojarzy i brygady robót ziemnych. A więc brygada Bednarskiego, pracująca przy wykopach, zobowiązała się podnieść wydajność dzienną z 133 m sześc. na 150 m sześc. Zobowiązali się, a słów na wiatr nie rzucają. Wyniki ostatnich dni pracy wskazują na to, że zobowiązania będą nie tylko wykonane, ale przekroczone. Transporterom czy wozom-wywrotkom nie grożą przestoje z powodu braku ziemi do wywózki.

Transportery, wywrotki — to sprzęt, ten sam sprzęt, którego obsługa pierwsza na budowie żerańskiej podjęła zobowiązanie dla uczczenia 1 Maja. Wielki łańcuch wzajemnych zależności poszczególnych działów budowy zamknął się.

Od betoniarki na montaż

Nie jest to jedyny „łańcuch" na budowie FSO na Żeraniu. Beton z obsługiwanego przez Dobrowolskiego „Kaisera", czy szeregu bezustanku warczących „Regulusów" wpłynie także na produkcję prefabrykatów, belek ceramicznych do krycia hal. Przechodzi przez „wibroboki", gdzie produkują dziś — nie jak dawniej 1.100 pustaków ale 1.400. Tak bowiem brzmi zobowiązanie załogi tego oddziału.

Beton przechodzi też przez ręce brygady 32 Włochów, czarnych jak kruki — „swoich chłopów" — jak ich tu na budowie nazywają — którzy wyrabiając belki stropowe podjęli się dla uczczenia 1 Maja wykonywać przez kwiecień przeciętnie 300 proc. normy. Nic dziwnego — 27 członków tej brygady, to członkowie Komunistycznej Partii Włoch.

Belki ceramiczne wędrują na hale, gdzie wśród innych brygad montażowych, grupa ZMP-owska Stanisława Mantyka pracuje w ramach zobowiązania majowego o 100 proc. wydajniej niż dotychczas, osiągając w montażu piękny wynik zespołowy — 331 proc. normy.

30 milionów zł oszczędności

Cała załoga budowy Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu żyje pod znakiem realizacji 1-Majowych zobowiązań produkcyjnych. Zobowiązań, które zainicjowali operatorzy lekkiego sprzętu, a które szybko objęły całą załogę na budowie. Zobowiązań, których realizacja przyniesie w efekcie prawie 30 milionów zł oszczędności, dzięki znacznemu przyśpieszeniu terminu ukończenia budowy FSO.

K. STRZELECKI

Młodzież warszawska staje do „czynu społecznego"

Do czynu społecznego przystępują coraz to szersze rzesze warszawskiej młodzieży. Uczniowie i uczennice warszawskich szkół zobowiązują się pracować przy porządkowaniu ulic, parków, przy zakładaniu zieleńców i kwietników.

M. in. uczniowie - junacy członkowie hufca „SP" przy szkole im. T. Czackiego postanowili pracować trzy dni przy porządkowaniu Ogrodu Zoologicznego.

Część młodzieży ze szkoły im. T. Czackiego pracować będzie przy kopaniu basenów.

(iwa)

Likwidacja analfabetyzmu w woj. kieleckim

W Kielcach odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, na którym kurator okręgu kieleckiego złożył sprawozdanie z przebiegu, osiągnięć i niedociągnięć walki z analfabetyzmem.

Woj. kieleckie już w 1948 r. rozpoczęło zwalczanie analfabetyzmu, organizując 581 krótkoterminowych kursów.

Planowe likwidowanie resztek analfabetyzmu zaczęło się w sierpniu ub. roku. Z ogólnej liczby ok. 100 tysięcy analfabetów zamieszkałych w woj. kieleckim, skierowano na kursy nauczania około 30 tys. osób.

W dalszym ciągu sprawozdania stwierdzono pozytywne ustosunkowanie się do akcji zwalczania analfabetyzmu ze strony nauczycielstwa, które aktywnie przyczynia się do osiągnięcia zamierzonych wyników. Najistotniejszą przyczyną braków i niedociągnięć w akcji zwalczania analfabetyzmu jest niewłaściwie przeprowadzona rejestracja oraz niedostateczna pomoc organizacji społecznych.

Po sprawozdaniu wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poddano gruntownej analizie dotychczasowe wyniki walki z analfabetyzmem, stwierdzając m. in., że jedną z najważniejszych przyczyn braków jest niedostateczna aktywność władz szkolnych, które zbyt mało czasu poświęcają kontroli pracy poszczególnych kursów oraz przebiegu całej akcji.

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GEODEZYJNE

zatrudni od zaraz:
inżynierów geodetów,
mierniczych,
techników mierniczych,
kreślarzy,
kierownika oddz. finansowego,
kierownika planowania finan.,
głównego księgowego,
księgowych,
kontystów,
referentów,
maszynistki.

Warunki pracy oparte o Układ Zbiorowy w budownictwie. Zainteresowani winni zgłaszać się osobiście: Warszawa, ul. Elektoralna 2. Oddział Personalny, II p., w podwórzu.

Zgubiono legitymację Zw. Zawodowych Nr 44159/1209 — Pudłowska Anna. 883-K

Zgubiono legitymację służbową Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego Nr 14 na nazwisko Jakubczyk Czesław. 884-K

Warszawscy korespondenci piszą:

Będziemy szyć prędzej więcej i lepiej

Kiedy w lipcu 1949 r. rozpoczynały pracę Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Obrońców Warszawy byli tacy, którzy uśmiechali się z niedowierzaniem:

— Jakże to? — w fabryce, w masowej produkcji będą szyć ubrania czy suknie takie jak od prywatnego krawca?

Byli także tacy, którzy twierdzili, że nie, że to nie będzie ani modne, ani ładne, ani eleganckie. Że jednym słowem tandeta.

Z początku było nam rzeczywiście ciężko. Niewykwalifikowane kadry pracowników nie mogły sobie dać rady. Na zebraniach czy naradach wytwórczych odzywały się głosy proszące o zmniejszenie norm „bo nie wykonamy, bo nie możemy podołać". Powoli jednak miesiąc za miesiącem wzrastała wydajność i w styczniu br., a więc w pół roku po uruchomieniu fabryki mogliśmy sobie powiedzieć: — No, plan wykonaliśmy w 100 procentach!

A dziś mamy już takie taśmy, które wykonują 192 proc. normy. Dobrze — powie ktoś, — norma — to norma. Produkują dużo, ale wszystko to źle wykonane.

Okazuje się, że właśnie dobrze. Dobre są modele i dobre jest wykończenie. Najlepszym tego dowodem jest rewia modeli letnich i wiosennych naszej fabryki, na której szerokie rzesze mogły ocenić naszą pracę.

Nie wstydzimy się naszej produkcji. Będziemy się tylko starać, żeby szyć jeszcze prędzej, więcej i lepiej. Żeby człowiek pracy mógł ze swoich zarobków kupić dla siebie, czy dla rodziny, niedrogie i eleganckie ubranie, by nie musiał przepłacać w prywatnych firmach.

KRYSTYNA SOŁOWA
Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Obrońców Warszawy

Apel do Rady Narodowej Warszawa-Północ

ZAMP, łącznie z Federacją Polskich Organizacji Studenckich, bierze czynny udział w zwalczaniu analfabetyzmu.

Jako referent pracy społecznej przy Zarządzie Uczelnianym ZAMP Szkoły Inżynieryjnej im. Wawelberga, zgłosiłem się w dniu 10 marca br. do DRN Warszawa-Północ z prośbą o przedstawienie mi listy analfabetów, którzy mają być objęci indywidualnym nauczaniem. Polecono mi przyjść następnego dnia do DRN i zwrócić się do ob. Kusińskiej. Sumiennie wypełniłem polecenie i dowiedziałem się, że mam zjawić się w DRN za dwa dni, gdyż właśnie 13 marca odbędzie się zebranie Dzielnicowej Komisji do Walki z Analfabetyzmem. Na wspomnienie zebrania Komitet Uczelniany FPOS delegował jednego z kolegów, któremu jednak obiecywanych list nie dostarczono, oświadczając, że będą one gotowe — tym razem już na pewno — na 20 marca, to jest na następne zebranie komisji.

Niestety w wyznaczonym terminie zebranie nie odbyło się, z powodu choroby przewodniczącego komisji (!) wobec czego po wielu naleganiach skierowano mnie do ob. Drozdowskiej z tejże DRN. Ustaliliśmy, że na 22 marca lista zostanie sporządzona i będzie można rozpocząć akcję indywidualnej nauki czytania i pisania.

22 marca ob. Drozdowskiej w ogóle nie było w lokalu DRN — jak mnie poinformowano załatwiała jakieś ważne sprawy na mieście.

Doprowadzony do ostateczności zacząłem wędrować po wszystkich pokojach w lokalu DRN i w końcu trafiłem do przewodniczącego DRN. Wspólnie zaczęliśmy rozplątywać tajemnicę „nieuchwytnych" list. Okazało się, że listy są, niestety treść ich już na pierwszy rzut oka musi wzbudzić wiele zastrzeżeń. Oto bowiem na jednej z nich figuruje... jako analfabeta dyplomowany inżynier.

Skapitulowałem. Wyszedłem z lokalu DRN Warszawa - Północ nie próbując ustalać jakichkolwiek dalszych terminów zgłoszenia się.

Oczywiście nie jest to żadne rozwiązanie sprawy. Wydaje mi się jednak, że jeśli DRN Warszawa-Północ nie potrafi zlikwidować zamętu jaki panuje w tej dzielnicy na odcinku walki z analfabetyzmem, sama tylko dobra wola i wysiłki ZAMP-owców ze szkoły im. Wawelberga nic nie pomogą. Mam nadzieję, że DRN Warszawa - Północ zmieni swój stosunek do sprawy walki z analfabetyzmem.

Cześć pracy!

WITOLD GUTKOWSKI
student Szkoły Inżynieryjnej im. Wawelberga

Nie pozostajemy w tyle za robotnikami z fabryk

My pracownicy produkcyjni Centrali Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich nie pozostajemy w tyle za innymi robotnikami z fabryk, którzy zwiększoną pracą uczczą 1 Maja.

Poszczególne działy produkcyjne CSMJ podjęły zobowiązania dla uczczenia Święta Pracy. Zobowiązania te omawialiśmy uprzednio na naradach gospodarczych poszczególnych działów. Narady te zorganizowały Rady Zakładowe i egzekutywy partyjne.

Zobowiązania podjęły Topialnia Serów, która zobowiązała się przekroczyć w kwietniu plan przerobu sera o 22 proc. i magazyn jajczarski, którego załoga zobowiązała się o 20 proc. zwiększyć w kwietniu ilość przerobu jaj. Załoga zajęta przy basenowaniu jaj w Błoniu zobowiązała się wykonać zleconą jej pracę o 33 dni roboczych przed terminem.

Pracownicy serowni zobowiązali się wykonać swoją pracę zaplanowaną na kwiecień przy zmniejszonej o 5 osób załodze. 5 pracowników serowni przejdzie do magazynu jajczarskiego, w którym trzeba uruchomić trzecią zmianę. Na trzecią zmianę do magazynu jajczarskiego przejdzie również 5 pracowników z ekspedycji, która mimo zmniejszonej załogi wykona swój plan. Zobowiązania Pierwszomajowe podjął również referat budowlany, który do dnia 1 maja odda do użytku sklep nabiałowy przy ul. Słowackiego.

Wielu pracowników CSMJ podjęło również zobowiązania indywidualne, m. in. pakowaczki: tow. tow. Dorota Karaś i Klara Fabisiak. Będą one w kwietniu obsługiwać we dwie tylko maszynę do pakowania, którą dotychczas obsługiwały trzy pakowaczki. Podobne zobowiązania podjęły również tow. Jadwiga Burzyńska i Kazimiera Czerwińska obsługujące drugą maszynę do pakowania.

CECYLIA GIETRUCHA
Serownia CSMJ

Nowe sukcesy kopalń dolnośląskich

Załogi Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wykonały w marcu br. plan wydobycia węgla w 101,4 proc. Na pierwszym miejscu znalazła się kopalnia „Bolesław Chrobry", której załoga wykonała plan wydobycia w 114,4 proc. przed kopalnią „Biały Kamień" — 106,5 proc. i „Mieszko" — 102 proc.

Systematyczny wzrost wydobycia zawdzięcza Zjednoczenie przede wszystkim długofalowemu współzawodnictwu, które przyniosło w marcu około 50 tys. ton węgla ponad plan. Szeregi współzawodniczących indywidualnie i zespołowo wzrosły w ciągu ostatnich dwóch miesięcy przeciętnie o ok. 10 proc., a w kopalni „Biały Kamień" o około 30 proc.

We wszystkich kopalniach postępuje systematycznie mechanizacja pracy, szczególnie w zakresie zwiększenia ilości wrębówek. Przoduje w tej dziedzinie kopalnia „Bolesław Chrobry".

Spółdzielcy lubelscy radzą nad usprawnieniem pracy

W Lublinie odbyła się konferencja komitetów członkowskich Lubelskiej Spółdzielni Spożywców z udziałem przedstawicieli zarządu, aktywnych działaczy spółdzielczych oraz kierowników sklepów.

Obrady, w których z ramienia Rady Nadzorczej Związku Spółdzielni Spożywców uczestniczył wicemarszałek Sejmu ob. Stanisław Szwalbe, poświęcone były zagadnieniu walki z wrogiem klasowym w dziedzinie handlu spółdzielczego oraz usprawnieniu działalności komitetów sklepowych. W czasie dyskusji podkreślono konieczność uruchomienia w dzielnicach robotniczych większej liczby sklepów handlu uspołecznionego, konieczność przeprowadzenia zmian personalnych w niektórych sklepach tekstylnych, których obsługa przejawia kumoterstwo.

Poruszono również sprawy wyglądu estetycznego i warunków higienicznych sklepów. Dyskutanci podkreślili konieczność usprawnienia dostaw towarów do sklepów położonych na peryferiach miasta oraz podniesienia poziomu fachowego personelu sklepowego poprzez stałe szkolenie kadr.

Walny zjazd dziennikarzy oddziału szczecińskiego

Doroczne walne zebranie szczecińskiego oddziału Związku Zawodowego Dziennikarzy, odbyło się pod hasłem oparcia pracy związkowej na marksistowsko - leninowskich podstawach.

Ustępujący zarząd przedstawił samokrytycznie w sprawozdaniu ze swej działalności, niedociągnięcia w pracy organizacyjnej i zaniedbania w akcji szkoleniowej i współzawodnictwie.

Do osiągnięć związku należy prowadzona w redakcjach szczecińskich dzienników akcja oszczędnościowa, która przyniosła 3,2 miln. zł oszczędności w redakcji „Głosu Szczecińskiego" i 3,1 miln. zł w redakcji „Kuriera Szczecińskiego".

W obszernej dyskusji mówcy wskazali m. in. na konieczność zacieśnienia kontaktu dziennikarzy z masami pracującymi oraz wzmocnienia pracy samokształceniowej.

Powzięta na zakończenie zebrania uchwała poleca nowemu zarządowi podnoszenie poziomu szkolenia ideologicznego w zespołach redakcyjnych oraz czuwanie nad rozwojem ruchu korespondentów fabrycznych i chłopskich, zacieśnienie kontaktu dziennikarzy z redaktorami gazetek ściennych oraz studiowanie osiągnięć i doświadczeń prasy radzieckiej.

Do zarządu oddziału wybrano red. red.: W. Knittla, J. Barana, T. Ostrowskiego, B. Rajkowskiego, Z. Dmochowskiego i K. Gruszeckiego.

Remonty mieszkań robotniczych w woj. pomorskim

Akcja remontów mieszkań robotniczych w woj. pomorskim z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej będzie w roku bież. znacznie rozszerzona. Liczba wyremontowanych izb mieszkalnych w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrośnie o 150 proc. M. in. w Bydgoszczy planuje się wyremontowanie 553 domów. Na cel ten przeznaczono 200 miln. zł, tj. dwukrotnie więcej niż w roku ubiegłym.

W woj. pomorskim przeprowadzono w roku ubiegłym remont 23.440 izb mieszkalnych. Najlepiej z wykonania planu remontu mieszkań robotniczych wywiązały się powiaty: tucholski, toruński i brodnicki oraz miasto Grudziądz.

RADIO

CZWARTEK — 6 KWIETNIA

Program I na fali 1321,6 m.

Program dnia 6.40, na jutro 23.55; Sygnał czasu 12.00; Wiadomości 12.04, 16.00, 20.00, 23.00; Wszechnica 9.15, 21.10.

8.45 Głos mają kobiety; 8.55 Muzyka; 9.35 Muzyka; 10.00 PCK; 10.10 Muzyka symfoniczna; 10.50 Informacje; 10.55 Muzyka kameralna; 11.15 Fragment książki Żeromskiego; 11.35 Recital skrzypcowy Polesskiego; 12.30 Dla wsi; 12.55 Mozart — Symfonia g-moll; 13.25 Przerwa; 16.20 Komozytor Tygodnia — Cezar Franck; 17.00 Gramy w szachy; 17.15 Na muzycznej fali; 17.45 Poradnik językowy; 18.00 Jan Sebastian Bach — Msza h-moll; 19.20 „Listy Juliusza Słowackiego"; 19.40 Beethoven — Sonata A-dur; 20.55 „Fragment powieści Reymonta"; 21.30 Koncert symfoniczny ok. 22.10 (w przerwie) Fragmenty staropolskich pamiętników; 23.15 Koncert solistów; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 366,7 m.

Program dnia 7.05, 13.25, na jutro 23.10; Sygnał czasu 5.13; Wiadomości 5.15, 6.00, 6.45, 8.00, 16.00, 20.00, 23.00; Wszechnica 18.40.

5.10 Początek audycji; 5.20 Koncert dla świata pracy z Czechosłowacji; 6.05, 7.10 Gimnastyka; 6.15 Muzyka; 7.20 Muzyka; 8.05 Repertuar kin i teatrów; 8.03 Muzyka; 8.35 Przerwa; 13.30 Koncert pod dyr. Haralda; 14.00 Kronika ZSRR; 14.15 Muzyka; 14.55 Koncert solistów; 15.30 Dla świetlic dziecięcych; 15.50 Muzyka; 16.20 Dziennik warszawski; 16.35 Muzyka; 16.50 Wiadomości z terenu; 17.00 Słuchamy muzyki; 17.35 Dla świetlic młodzieżowych; 18.30 Komentarz; 18.05 Odpowiedzi fali 49; 18.15 Koncert pod dyr. Burego; 19.00 Recital wiolonczelowy; 19.15 Słuchowisko; 20.55 Porozmawiajmy; 21.00 Koncert pod dyr. Gerta; 21.40 „Mickiewicz" — powieść Pruszyńskiego; 22.00 Muzyka, 22.20 Koncert muzyki polskiej; 23.15 Koncert solistów; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje Komitet:

Nakład R. S. W. „Prasa",

Redakcja:
Warszawa, ul. Smolna 12.
Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28, Sekretarz Redakcji 8-82-29, Dział miejski 8-71-82, Dział gospodarczy 8-64-78.

Centrala: 8-82-28; 8-51-04; 7-01-22; 7-61-21; 8-57-62.

Telefony nocne: Sekretariat 8-82-28. Dział krajowy 8-51-04. Redaktor Nocny 7-01-21. Redaktor Techniczny 8-57-62. Dział depesz 7-01-22.

Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" Oddział Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16.

Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.— prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna zł 75—, zagraniczna zł 300.—.

Konto PKO — Nr I-14008.

Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.

Administracja: Warszawa ul. Złota 9, tel. 8-29-84.
Kolportaż: tel. 8-71-80. Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-56-23.
Druk. Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10.

B-106627

Czytelnicy i korespondenci piszą

Agitatorzy na PKP w Iłowie dobrze rozumieją swoje zadania

O właściwym zrozumieniu zadań agitatorów, o dobrze pojętych przez nich obowiązkach pisze nam tow. Stanisław Szwaj, I sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej na PKP w Iłowie.

„Organizacja nasza prowadzi aktywnie szkolenie ideologiczne. 96 członków partii uczęszcza na różne kursy partyjne. Frekwencja na grupach składających się z załóg parowozowych i konduktorów wynosi 70 proc., co świadczy o wielkiej obowiązkowości członków. Kursy na wydziale drogowym odbywają się przy 100-proc obecności kursantów.

Dzięki wysokiemu uświadomieniu partyjnemu członków, bardzo aktywnie pracują u nas grupy agitatorów, rekrutujących się z najlepszych, najbardziej zaufanych towarzyszy. Agitatorzy swoim poważnym stosunkiem do pracy wyróżniają się wśród załogi. Oto jeden z przykładów ich rzutkości i obowiązkowości.

Nad okolicami Działdowa przeszedł huragan, który wyłamał 51 słupów telefonicznych, przewracając je na tor drugi i tarasując szlak do Warszawy. 30 słupów ponadto przechyliło się w stronę toru pierwszego. Zauważył to pełniący służbę na przejeździe agitator tow. Pocztański. Natychmiast wsiadł na konia i pogalopował do Działdowa, skąd telefonem zawiadomił dyżurnego z Iłowa o wypadku. W 30 minut grupa robotników, wśród których byli również wszyscy nasi agitatorzy przybyła na miejsce wypadku. Praca była niezmiernie trudna, gdyż huragan szalał w dalszym ciągu. Robotnicy ledwo mogli utrzymać się na nogach.

Dzielnie spisała się również załoga parowozu pociągu Nr 1622, który przed burzą wyjechał do Działdowa. Pociąg prowadził tow Sobiesiak, jeden z naszych agitatorów oraz pomocnik Dymiczyk. Po przejechaniu około 2 km huragan wyłamał dwa słupy i wraz z przewodami rzucił je na parowóz. Maszynista natychmiast pociąg zatrzymał i z pomocą pasażerów usunął przeszkodę, oraz z pomocnikiem przystąpił do naprawy uszkodzenia parowozu."

Dlaczego tak mało robotników przyjeżdża na wczasy do Zakopanego?

W Zakopanem odbyła się Konferencja Miejska PZPR, w toku której poruszono wiele problemów najbardziej istotnych dla uzdrowiskowego charakteru miasta. O przebiegu konferencji pisze nam tow. Zbigniew Przygórski:

„Uwaga większości towarzyszy, biorących udział w dyskusji skoncentrowała się na zagadnieniach lecznictwa sanatoryjnego, akcji wczasowej i ruchu sportowo-turystycznego. W referacie sprawozdawczym I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR tow. Rudolf stwierdził, że w styczniu br. robotnicy fizyczni stanowili tylko 6 proc. ogółu wczasowiczów — reszta to pracownicy umysłowi. Ten niepokojący stosunek procentowy stanowił podstawowy problem dyskusji. Padły ostre słowa krytyki pod adresem Dyrekcji Naczelnej FWP, kierownictwa ośrodka zakopiańskiego i punktu rozdzielczego na dworcu zakopiańskim.

Twierdzenie, jakoby robotnicy sami unikali wczasów, którym starano się dotychczas wytłumaczyć przyczyny absencji robotników fizycznych w domach wczasowych, jest zupełnie niesłuszne. Świadczy o tym najlepiej wypowiedź przodownika pracy, rębacza z kopalni „Knurów", tow. Franciszka Cipolda, który powiedział że na 3.600 ludzi załogi, kopalnia ma tylko 4 miejsca wczasowe na miesiąc, a więc 48 miejsc w roku. Rębacz z tej samej kopalni tow. Franciszek Bienias stwierdził, że rozrywki w domach wypoczynkowych są często tylko dla wybranych, a robotnik w wielu wypadkach nie ma dostępu do wypożyczalni nart.

Tow. Posmęda, pracownik ośrodka FWP stwierdził, że do domów wczasowych w Zakopanem, a zwłaszcza do domu „Przodownik" przeznaczonego dla przodowników pracy i racjonalizatorów zjeżdżają ludzie, zaopatrzeni w listy protekcyjne Dyrekcji Naczelnej FWP. Ludzie ci żądają przydziału najlepszych jednoosobowych pokoi.

Towarzysze zabierający głos w dyskusji podkreślili, że Zakopane to płuca Polski i aby płuca te mogły przyczyniać się do regeneracji sił narodu, należy przeprowadzić zasadniczą zmianę przydziału miejsc na wczasach.

Konferencja Miejska PZPR postanowiła w uchwale m. innymi zaopiekować się troskliwiej akcją wczasów pracowniczych, rozpocząć szkolenie ideologiczne personelu domów wczasowych, tępić w zarodku wszelkie przejawy protekcji i dygnitarstwa wypaczające klasowy charakter Funduszu Wczasów Pracowniczych".

Kronika teatralna

SZTUKA CZECHOSŁOWACKA NA SCENIE SOPOCKIEJ

Państw. Teatr „Wybrzeże" wystawił na scenie sopockiej sztukę czechosłowackiego pisarza Juraja Vaha pt. „Cisza". Sztukę reżyserował St. Kwaskowski. Na jedno z przedstawień dyrekcja teatru zaprosiła przodowników pracy z Gdańska i Gdyni. Po przedstawieniu odbyła się dyskusja z udziałem robotników, aktorów i reżysera.

ZOBOWIĄZANIA PIERWSZOMAJOWE PRACOWNIKÓW TEATRU ZIEMI OPOLSKIEJ

W celu uczczenia Święta Pracy, pracownicy Państw. Teatru Ziemi Opolskiej zobowiązali się do przejęcia stałej opieki nad ośrodkiem szkoleniowym Technicznej Obsługi Rolnictwa w Komprachcicach i nad spółdzielnią produkcyjną w Bierdzanach. Opieka ta wyrażać się będzie w organizowaniu świetlic, urządzaniu imprez teatralnych, koncertów itd. Ponadto postanowiono powołać do życia stałą ekipę artystyczną, która co pewien czas występować będzie w powiecie grodkowskim.

PREMIERY W TEATRACH ŁÓDZKICH

Państwowy Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi wystąpił z premierą komedii Bałuckiego „Dom otwarty" z Ludwikiem Sempolińskim w roli Fikalskiego.

Państwowy Teatr Nowy po sukcesach, z którymi spotkała się sztuka Waszka Kani „Brygada szlifierza Karhana", wystawił sztukę Aleksandra Korniejczuka „Makar Dubrowa".

Teatr „Osa" wystawił komedię muzyczną Carlo Goldoniego „Oberżystka" w tłumaczeniu Leopolda Staffa.

Państwowy Teatr Lalek „Pinokio" gra baśń „Nowa szata króla" na tle znanej bajki Andersena.

40-LECIE PRACY AKTORSKIEJ ST. BRYLIŃSKIEGO

Pod protektoratem ministra kultury i sztuki Stefana Dybowskiego odbył się w Państwowym Teatrze Polskim w Szczecinie jubileusz 40-lecia pracy scenicznej wybitnego aktora i reżysera Stanisława Brylińskiego, połączony z premierą „Zemsty" Al. Fredry, w której jubilat gra rolę Cześnika.

Za wybitne zasługi w pracy artystycznej Woj. Rada Narodowa w Szczecinie przyznała Stanisławowi Brylińskiemu odznakę złotego Gryfa Pomorskiego.

Po złożeniu artyście życzeń dalszej owocnej pracy odczytano depesze gratulacyjne od ministra kultury i sztuki St. Dybowskiego, od większości zespołów teatralnych w Polsce oraz od czołowych pisarzy i artystów polskich.

Harmonijna współpraca wszystkich służb „tajemnicą" sukcesów kolejarzy z Ostrowa Wlkp.

(OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA „TRYBUNY LUDU")

W warsztatach napraw bieżących wagonów osobowych i towarowych na stacji Ostrów Wlkp. wre ożywiona praca. 68-letni ślusarz tow. Kowalski zajmuje się spawaniem drążka pociągowego, pomocnik kowalski przy najcięższym młocie ręcznym — tow. Kazimierz Mucha rozbija uszkodzone resory.

Roboty jest dużo. Stacja Ostrów Wlkp. należy bowiem do większych stacji węzłowych w DOKP — Łódź. Na dobę przechodzą tu dziesiątki pociągów osobowych i towarowych.

— Złamią się resory, zerwą się ściągła czy zderzaki, lub zagrzeje się oś — wagon idzie do naprawy bieżącej — rzuca ślusarz tow. Franciszek Cebulski — a wtedy my staramy się by postój trwał możliwie krótko.

— Od chwili wprowadzenia współzawodnictwa w naszych warsztatach skróciliśmy czas postoju wagonów w naprawie o 50 proc. — Jest to duży sukces, bo przy naprawach bieżących grunt to szybka i solidna robota.

Wszystkie odcinki pracy są równie ważne

Walka o podniesienie wydajności pracy, o „szybszą i solidniejszą robotę", jak to określił ślusarz tow. Franciszek Cebulski, rozwija się wśród kolejarzy wszystkich jednostek węzła ostrowskiego: w służbie ruchowo - handlowej, mechanicznej, drogowej, elektrotechnicznej i zasobów.

Walka ta jest widoczna, gdy przyjrzymy się z bliska pracy tow. Edwarda Walczyńskiego z warsztatów mechanicznych, frezującego „grzybek" do zaworu bezpieczeństwa. Czy też, gdy popatrzymy na pracę starszego ustawiacza z drużyny manewrowej — tow. Jana Nowaka, grupującego pociąg na tory odstawcze.

Kolejarze ostrowscy rozumieją bowiem jedno: sprawna działalność całego węzła uzależniona jest od harmonijnej współpracy wszystkich służb kolejowych. Maszynista, ślusarz z warsztatów kolejowych, kierownik nastawni dysponującej, drogowy czy ustawiacz — każdy z nich w równej mierze przyczynia się do podniesienia pracy kolejarzy na wyższy poziom techniczny i eksploatacyjny.

Rozumieją oni, że w kolejnictwie nie ma pracy mało ważnej. I dlatego na wszystkich odcinkach toczy się walka o podniesienie wydajności i dlatego tak szeroko rozwinęło się współzawodnictwo i racjonalizatorstwo we wszystkich służbach.

Szybciej przebiega naprawa parowozu

Weźmy np. służbę mechaniczną. Dzięki współzawodnictwu wydajność pracy wzrosła w ciągu ostatnich 3 lat przeciętnie o 30 proc.

— Oprócz współzawodnictwa indywidualnego, istnieje u nas współzawodnictwo między jednostkami kolejowymi — objaśnia tow. Stanisław Garbacz, naczelnik oddziału mechanicznego.

— Ostatnio przystąpiliśmy do współzawodnictwa ze Skalmierzycami o szybszą naprawę wagonów, a poza tym bierzemy udział we współzawodnictwie międzydyrekcyjnym DOKP — Łódź — Wrocław — Gdańsk o zwiększenie przebiegu parowozów między jednym myciem kotła a drugim.

Metoda używania „Sodafosu" do zmiękczania wody stosowana jest u nas powszechnie:

— Mamy już poważne osiągnięcia w tym zakresie. Tak np. maszyniści tow. tow. Owczarek, Gwóźdź, Nawrocki i Sztukowski uzyskali średnie zwiększenie przebiegu między myciami z 1.500 km do 6.000 km.

— Wszyscy maszyniści i warsztatowcy służby mechanicznej stanęli do walki o lepsze wykorzystanie taboru, o podniesienie jakości napraw w celu przedłużenia międzyremontowego przebiegu parowozów i wagonów.

— A pracownicy służby ruchu i handlowej w ostrowskim węźle kolejowym mobilizują siły, walcząc o zwiększenie regularności przebiegu pociągów, o skrócenie postoju wagonów przy naładunku i wyładunku.

Wydajność pracy „ruchowców" i „handlowców", którzy w 90 proc. biorą udział we współzawodnictwie pracy znacznie się podniosła. Przeciętny postój wagonów skrócono w ub.r. z 6 do 5,4 godziny, współczynnik obrotu wagonów, czyli przeciętny czas przebiegu wagonu od załadunku do ponownego załadunku skrócono o przeszło 11 proc.

100 kolejarzy w klubie racjonalizatorów

Kolejarze z Ostrowa Wlkp. doceniają również wpływ ruchu racjonalizatorskiego na podniesienie wydajności pracy. Maszynista, ślusarz przy tokarce, czy drogowiec — rachowcy, którzy od lat wykonują te same czynności, mogą zużytkować zdobyte doświadczenie i wprowadzić wiele ulepszeń w swej pracy.

Ruch racjonalizatorski rozwija się we wszystkich służbach. Tak np. tow. Władysław Tokarzewski z odcinka drogowego usprawnił toromierz — przyrząd do regulowania szerokości toru, zastosowanie którego pozwoliło na zwiększenie o 20 proc. szybkości wykonywanej pracy. Tow. Stanisław Wolniak z oddziału mechanicznego skonstruował przyrząd do szybkiego ustawiania krzyżulca na tokarni, co daje 2,3 miln. zł oszczędności w stosunku rocznym.

— Ogółem klub nasz posiada około 100 racjonalizatorów — objaśnia sekretarz koła ZZK. — Jest to już dużo, jeśli weźmiemy pod uwagę, że ruch racjonalizatorski „ruszył" u nas dopiero w roku ubiegłym.

— Nasi racjonalizatorzy i przodownicy pracy muszą dobrze pracować, by utrzymać swe przodujące stanowiska. Bo kolejarze z Ostrowa zrozumieli sens pracy kolektywnej. Każdy maszynista, warsztatowiec czy ustawiacz torów wie, że jego praca jest ważna i stara się ją wykonać jak najlepiej.

WANDA SUCHECKA

Górale-flisacy

Wielu górali karpackich trudni się flisactwem. Jest to ciężka praca, która wymaga dużych kwalifikacji ze strony flisaka. Ścięte pnie drzewne po ociosaniu ściąga się w doliny, gdzie po zbiciu w tratwy — drzewo transportuje się drogą wodną do tartaków. Na zdjęciu transport pni drzewnych ze zbocza górskiego Foto WAF

Wystawa ku czci Chopina w Sofii

W stolicy Bułgarii odbyło się uroczyste otwarcie wystawy poświęconej życiu i twórczości Fryderyka Chopina.

Na uroczystość otwarcia przybyli licznie przedstawiciele bułgarskiego świata nauki, kultury i sztuki oraz Towarzystwa Przyjaźni Bułgarsko-Polskiej. Obecny był również ambasador RP w Sofii — Aleksander Barchacz.

Wystawa poświęcona Chopinowi wzbudziła wielkie zainteresowanie mieszkańców stolicy Bułgarii.

W świetlicach i domach kultury

KONKURS ZESPOŁÓW ŚWIETLICOWYCH PGR NA LUBELSZCZYŹNIE

Spośród ponad 60 istniejących na terenie Lubelszczyzny zespołów świetlicowych ośrodków rolnych PGR, 24 zespoły zgłosiły udział do eliminacji o tytuł najlepszego zespołu świetlicowego pracowników rolnych. W pierwszej eliminacji, która odbyła się w Białej Podlaskiej, czołowe miejsce zajął zespół ośrodka rolnego PGR Rozkosz. Eliminacje wojewódzkie odbędą się w dniu 12 kwietnia w Lublinie.

WZRASTA ILOŚĆ WIEJSKICH ŚWIETLIC I BIBLIOTEK

W Warszawie zakończyła się 2-dniowa konferencja działaczy kulturalno - oświatowych z wojewódzkich zarządów, na której przeanalizowano dotychczasową działalność kulturalno-oświatową na wsi oraz omówiono wytyczne planu pracy na II kwartał br.

Praca kulturalno - oświatowa na wsi daje coraz lepsze wyniki. Obecnie czynnych jest w całym kraju przeszło 6 tysięcy świetlic wiejskich. Powstaje coraz więcej punktów bibliotecznych, zespołów artystycznych, wszechnicy radiowej, samokształceniowych i innych.

W wytycznych pracy na II kwartał br. postanowiono zwrócić szczególną uwagę na walkę z analfabetyzmem i na współpracę z nauczycielstwem.

Z I Ogólnopolskiej Wystawy Plastyki

Ignacy Witz: „Proletariat" wyszedł spod prasy. (Akwarela z teki „Wielki Proletariat").

Fot. St. Deptuszewki

Kronika kulturalna Niemieckiej Republiki Demokratycznej

SZTUKA TEATRALNA FALKELA

Młody postępowy dramaturg, Günter Falkel, autor „Nieśmiertelnego płomienia", ukończył pracę nad dramatem „Der Aufstand" (Powstanie), którego treść stanowi rewolucja w Paryżu w 1871 roku.

Falkel przystąpił obecnie do pracy w stalowniach Riesa i zamierza napisać powieść z życia hutników.

NOWE FILMY

Przed kilku dniami odbyła się w kinoteatrach Berlina pra premiera komedii filmowej pt. „Okręt wesołych ludzi". Reżyserem filmu jest Hans Heinrich. Dalsze komedie filmowe, ukończone ostatnio, to „Trzynastu pod jednym kapeluszem" i „Piątek — 13-go" Ericha Engelsa.

PISARZE NIEMIECCY W CZECHOSŁOWACJI

Ostatnio odwiedziły Czechosłowację znana niemiecka pisarka — Anna Seghers i naczelna redaktorka „Berliner Illustrierte Zeitung" — Lilly Becher.

DRUGA WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA W MEKLENBURGU

W Meklenburgu otwarto drugą wyższą szkołę rolnicza. Zapisało się na nią 80 słuchaczy (w tym 20 kobiet), przeważnie synów i córek - małorolnych chłopów.

Autorzy nagrodzonych pamiętników dyskutują z literatami w Szczecinie

W świetlicy artystycznej w Szczecinie odbyło się spotkanie dziennikarzy i literatów z robotnikami portowymi i przodownikami pracy, w czasie którego red. Józef Baran omówił wyniki konkursu na pamiętniki robotników portowych — budowniczych Szczecina.

W interesującej dyskusji zabierali głos autorzy nagrodzonych pamiętników, literaci i dziennikarze.

M. in. laureat pierwszej nagrody Edward Gajlewicz — przodownik pracy i racjonalizator, a obecnie kierownik świetlicy Związku Transportowców, opowiedział o tym, co go skłoniło do napisania pamiętnika i na jakie przy tym napotykał trudności.

„Pisząc pamiętnik — powiedział Gajlewicz — chciałem, aby o naszej pracy, pracy robotnika portowego, dowiedziała się cała Polska. Pragnę, aby naszą pracą interesowali się więcej literaci, ludzie pióra, co przyczyni się do powiązania ciężkiej pracy robotnika z twórczą pracą pisarza".

O znaczeniu pamiętników robotnika portowego dla dalszego rozwoju literatury polskiej mówił poeta Witold Wirpsza.

Na zakończenie wyrażono nadzieję, że literaci szczecińscy bardziej niż dotychczas korzystać będą w swej pracy twórczej z bogatych doświadczeń robotników szczecińskich zakładów pracy.

III Międzynarodowy Wyścig Kolarski „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava"

MISTRZ ŚWIATA — KNUD E. ANDERSEN, BIERZE UDZIAŁ W WYŚCIGU „TRYBUNY LUDU" I „RUDEGO PRAVA"

KOPENHAGA (telefon własny). — Duńska organizacja sportu robotniczego wyznaczyła reprezentację, która przybędzie w dniu 27 bm. do Warszawy i weźmie udział w wyścigu kolarskim „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava".

W skład duńskiej reprezentacji robotniczej wchodzą następujący kolarze:

1. **Knud E. Andersen**, ur. 5.I.1922, mistrz świata na rok 1949 na 4.000 m na torze, mistrz szosowy państw skandynawskich na r. 1949, zwycięzca trzydniowego wyścigu etapowego o mistrzostwo Danii w 1949 roku;

2. **Gunnar Ropke**, ur. 19.I. 1923 r., najlepszy szosowiec Danii;

3. **Borge Saxil Nielsen**, ur. 21.V 1920 r., mistrz szosowy Danii w roku 1948;

4. **Christian Pedersen**, ur. 17.IX 1920 r., czterokrotny szosowy mistrz Danii;

5. **Freddy Ammentorp**, ur. 4.I 1923 r., znany z wyścigu „Dookoła Polski" w 1949 roku, w którym wygrał 4 etap Olsztyn — Gdańsk, na piątym etapie Gdańsk — Bydgoszcz. Ammentorp zajął szóste miejsce;

6. **Willy Emborg**, ur. 8.IX 1921 r.;

7. **Wedel Ostergaard**, ur. 7.V 1924 r., znany również z wyścigu „Dookoła Polski" w 1949 r. Ostergaard zajął w pierwszym etapie tego wyścigu (Warszawa — Łódź), drugie miejsce i w trzecim etapie (Toruń — Olsztyn) drugie miejsce.

Spośród trzech ostatnich kolarzy, znajdujących się na powyższej liście, jeden zostanie eliminowany na zawodach kwalifikacyjnych, które odbędą się za dwa tygodnie.

Reprezentacja duńskiej organizacji sportu robotniczego jest najsilniejszą, jaką może obecnie wystawić Dania.

KOLARZE FIŃSCY BĘDĄ TRENOWAĆ W POLSCE

HELSINKI (telefon własny). W dniu dzisiejszym odbyło się w Helsinkach zebranie wydziału sportowego organizacji TUL w sprawie udziału kolarzy fińskich w wyścigu kolarskim „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava". Postanowiono wysłać do Warszawy reprezentację w następującym składzie:

Kierownik ekipy — Penkury, trener — Kaskenvesy, mechanik — Gabryelsson i zawodnicy: 1) Salminen, 2) Kasslin, 3) Mäkilä, 4) Punkkinen, 5) Pellinen, 6) Laine.

Finowie przybędą do Warszawy samolotem przez Sztokholm w dniu 24 bm. Kolarze fińscy w czasie tygodniowego pobytu w Polsce przeprowadzą trening oraz będą mieli możność zaklimatyzowania się.

KOSKELA PRZYBYWA DO WARSZAWY

HELSINKI (telefon własny). Wydział sportowy organizacji TUL przyjął zaproszenie komitetu wykonawczego wyścigu „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava" dla trzech lekkoatletów długodystansowców, którzy wezmą udział w biegach na 5.000 m z Zatopkiem w Warszawie i w Chorzowie. Do Warszawy przyjedzie doskonały długodystansowiec Koskela, który w roku ubiegłym był drugi po Heino, najlepszym długodystansowcem Finlandii. Koskela w swojej karierze sportowej spotykał się już z Zatopkiem, z którym przegrał minimalnie na finiszu. Dwaj dalsi długodystansowcy wyznaczeni zostaną po zawodach lekkoatletycznych, które odbędą się w Helsinkach.

Na półce z książkami

Echa tragicznego września

Stanisław Zieliński: „Dno miski". Warszawa, „Książka i Wiedza", 1949 r., str. 144.

Opowiadania Stanisława Zielińskiego pod ogólnym tytułem „Dno miski" należą tematycznie do niezbyt licznych w naszej beletrystyce utworów, mówiących o klęsce wrześniowej i życiu w obozach jenieckich.

Pierwsze — zajmujące z górą połowę książki — opowiadanie pt. „We mgle wrześniowej" stanowi obszerny wstęp do pozostałych pięciu opowiadań, jest ich historycznym i myślowym uzasadnieniem.

Narratorem jest młody podchorąży rezerwy, który z baterią artylerii, rozbitą w pierwszych dniach wojny nad Pilicą cofa się na wschód — ku Wiśle, wierząc — jak i jego koledzy — że tu właśnie znajdzie wytchnienie, sen i posiłek, a później możność dalszej walki na nowej, utrwalonej linii frontu. Dramatyczny odwrót topniejącego oddziału i przedzieranie się przez coraz ciaśniejszy pierścień niemiecki znajduje finał nieunikniony; trójosobowa grupa żołnierzy dostaje się do niewoli gdzieś w okolicach Warszawy, cudem niemal unika grożącego rozstrzelania i wędruje z transportem do obozu jeńców.

Historię tego odwrotu opisał Zieliński w sposób nieco chaotyczny i mało przejrzysty pod względem konstrukcji wewnętrznej, lecz mimo to — wyraziście, obrazowo, z uwydatnieniem tych szczegółów i momentów, które dla przeżyć każdego niemal żołnierza w owych pamiętnych dniach wrześniowych były decydujące. Aczkolwiek opowiadanie „We mgle wrześniowej" nie zupełnie (np. w porównaniu ze znanym „Wrześniem" Adolfa Rudnickiego) zadowala pod względem artystycznym, stanowi ono bez wątpienia ciekawy dokument literacki, tym cenniejszy, że dokumentów o podobnej treści nie mamy, jak już wspomniałem zbyt wiele.

Zresztą autor mógłby się tłumaczyć, że w zmęczonej, zgorączkowanej świadomości wrześniowego żołnierza, w jego zaczerwienionych, ślepnących z bezsenności oczach, ówczesna, zaskakująca, ponura rzeczywistość odbijała się właśnie w formie nieskoordynowanych raczej, luźnych i odosobnionych, fragmentów, wycinków i szczegółów. Owszem, można by to wziąć pod uwagę, gdyby chodziło o pamiętnik, ale nie, jak to jest u Zielińskiego, o koncepcję literacką, która z natury rzeczy wymaga selekcji materiału i należytej jego przeróbki.

Dalsze opowiadania dotyczą już życia w oflagu, gdzie wylądował bohater wędrówki „we mgle wrześniowej" wraz z tysiącami swych umundurowanych kolegów. Opowiadania te, pisane żywo, ze zjadliwym i celnym humorem, z umiejętnością plastycznego kształtowania i ukazywania postaci obozowych towarzyszów niedoli, świadczą o nieprzeciętnych uzdolnieniach twórczych autora i o krytycznej podchwytliwości jego spojrzenia.

Niestety, Zieliński dostrzegł tylko dość wąski zakres osobliwego życia oflagowego: dziwactwa i fanaberie osadzonych za drutami oficerów, ich umysłowe otępienie, spowodowane długotrwałą bezczynnością, ich naiwną wiarę w możliwość szybkich i radykalnych „zmian". w sytuacji wojennej, a wreszcie — walkę z głodem obozowym, prowadzoną na wszelki sposób, często dość niezwykłymi i nie bardzo dżentelmeńskimi środkami.

Wskutek takiego zwężenia pola obserwacji, obraz życia obozowego, przedstawiony przez Zielińskiego, nabrał charakteru groteski i karykatury. W niejednym szczególe interesującej i artystycznie wartościowej, lecz w ogólności — jednostronnej i niepełnej.

Poważnym brakiem opowiadań jest też nieujawnienie czy też zatarcie ideologicznego profilu autora. Że szydzi i kpi z „sanacji", że celnie godzi swą ironią w zbrodniczych, głupich a pyszałkowatych sprawców klęski wrześniowej — to bardzo słusznie, ale po tej klęsce nawet wśród pensjonariuszów oflagu było wielu takich, którzy sprawiedliwie umieli ocenić dzieje września i jego polityczne preliminaria, którzy zdawali sobie sprawę do kogo należy mieć pretensje o tragedię całej Polski i nieszczęścia osobiste.

Szkoda, że o tym wszystkim prawie nic nie mówi Zieliński w swoich opowiadaniach, a jeśli napomyka, to raczej drogą aluzyjną i okrężną. Nie wierzę, by Zieliński, siedząc przez parę lat w oflagu, interesował się jedynie ilością i zawartością nadchodzących paczek żywnościowych, permanentnym brydżem i dziwactwami swych znudzonych kolegów. Niewątpliwie myślał, poszukiwał, porównywał i wyciągał wnioski szerszej i ogólniejszej natury, mimo, że warunki życia obozowego dokuczliwie zacieśniały horyzonty spraw, toczących się poza drutami. Szkoda, że plonem swych przemyślań, konkluzji i postanowień z czasów oflagu nie podzielił się z czytelnikami opowiadań.

Z tymi wszystkimi zastrzeżeniami, wypada jednak stwierdzić, że w osobie Zielińskiego przybywa naszej literaturze poważny i niezaprzeczony talent nowelistyczny, którego pierwsze już przejawy pisarskie są czymś więcej, niż tylko — zapowiedzią.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

O papieżach i ich rodzinach

Andrzej Nowicki: „Kłopoty rodzinne papieży". „Książka i Wiedza". Warszawa, 1950 r. Str. 77.

Nowa ta broszura autora aktualnego szkicu, przypominającego stałą i konsekwentną politykę „Papieży przeciw Polsce" — w sposób popularny omawia „Nepotyzm jako system rządzenia państwem papieskim", zatrzymując się dłużej nad papieżami z X wieku, papieżami z epoki renesansu i baroku a wreszcie nad nepotyzmem współczesnego papiestwa i jego powiązaniami ze światem amerykańskiej finansjery.

Autor opiera się głównie na źródłach katolickich, na „Dziejach papieży" Seppelta i Löfflera i na „Historii Kościoła" ks. Umińskiego. Stąd przykłady przezeń przytoczone przeoczają wiele faktów przez oficjalną historię kościelną jeśli nie ukrywanych, to dyskretnie przemilczanych.

W szczególności obraz dziejów papieży z rodu hrabiów tuskulańskich (Colonna) — okres zwany przez historyków papieskich, okresem pornokracji — jest bardzo urywkowy.

Na marginesie tych kłopotów rodzinnych papieży warto by dodać, że na osobną broszurę zasługuje również omówienie ich kłopotów ekonomicznych, gospodarcze podstawy panowania papieży, liczne i dramatyczne przykłady wyzyskiwania uczuć religijnych dla gruntowania i poszerzenia ziemskiej potęgi kurii rzymskiej i osobistej władzy papieża (chociażby dzieje świętopietrza i handlu odpustami). Nowicki powinien i o takiej broszurze pomyśleć.

J. A. S.